Nr. 192. Poniedziałek, 23 Sierpnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Teodora Maykowskiego w Chomczynie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Chomczynie; tymczasową nauczycielkę Maryę Paulinę Chmielowską w Straszewicach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Straszewicach i tymczasową nauczycielkę młodszą Helenę Praczyńską w Laszkach murowanych, stałą nauczycielką młodszą, zawiadującą szkołą filialną w Laszkach murowanych.

Dnia 21 sierpnia 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 135. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej z dnia 17 sierpnia 1886 roku, o konskrypcyi i utrzymaniu w ewidencyi obowiązanych do służby w obronie krajowej w myśl ustawy z dnia 6 czerwca 1886 roku, o pospolitem ruszeniu, obowiązującej w Królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 sierpnia.

Prezes gabinetu serbskiego p. Garaszanin, który w tych dniach w przejeździe do Gleichenbergu, bawił w Peszcie, konferował z przebywającym tam na wyspie Małgorzaty przewódcą serbskiej partyi radykalnej, p. Todorowiczem, celem nakłonienia go do objęcia jednej z tek ministeryalnych. Rokowania nie doprowadziły wprawdzie do pożądanego rezultatu, w toku rozmowy jednakże p. Garaszanin poczynił enuncyacye, które rzucają wiele światła tak na najbliższą przeszłość Serbii, jak i na obecne jej wewnętrzne i zewnętrzne położenie. Prezes gabinetu wyraził przedewszystkiem zadowolenie z przebiegu ostatniej sesyi skupczyny, a to głównie dla tego, iż zaniechano wnieść oskarżenie przeciw rządowi z powodu ostatniej katastrofy wojennej. Oskarżenie takie byłoby niezawodnie utrudniło pozycyę rządu, lecz równocześnie nie wypadłoby na chwałę i pożytek opozycyjnych żywiołów. Faktem jest bowiem, iż postawa opozycyi przed kampanią niemało przyczyniła się do niepowodzeń oręża serbskiego i wielkich trudności, z jakiemi zmuszony był spotykać się rząd na każdym kroku. W przededniu bowiem wojny rząd miał w swem ręku nici szeroko rozgałęzionego i należycie zorganizowanego sprzysiężenia, skutkiem czego nie mógł wysłać przeciw Bułgaryi wszystkich wojsk, lecz był zmuszony pozostawić znaczną ich część w kraju na stanowiskach zagrożonych przez malkontentów. P. Garaszanin podniósł następnie z uznaniem zachowanie się w czasie ostatnich obrad parlamentarnych partyi radykalnej, którą należy odróżnić od frakcyi opozycyjnej pod wodzą p. Risticza, i powiedział, iż radykalna opozycya obrała w istocie drogę, którą krocząc, może z czasem stać się zdolną do objęcia rządów. Wprawdzie nie porzuciła ona haseł opozycyjnych, opozycya jej jednak była umiarkowaną, roztropną i świadomą celów. Każdy rząd, który nie pozostawia po za sobą mostów dla świeżych, silnych i postępowych żywiołów, nie zasługuje na miano dobrego i przezornego, albowiem jednem z wielu zadań rządu jest to, aby mieć staranie o takich sukcesorów, którzyby dawali rękojmię iż nie odsuną się zbytecznie od zasad, jakiemi kierował się rząd poprzedni. Tymczasem przy każdem przesileniu gabinetowem—powiedział dalej p. Garaszanin — trapiło nas to boleśne przeświadczenie, iż nasza spuścizna może stać się łupem reakcyi p. Risticza, a dopiero w ostatnich czasach postawa radykalnej opozycyi obudziła uprawnioną nadzieję, iż ona może stać się naszą sukcesorką. Urzeczywistnienie zaś tej nadziei zależnem jest przeważnie od niej samej.

P. Garaszanin zapewnił dalej, iż zbyt jest znużonym i zanadto potrzebuje odpoczynku, aby chciał koniecznie utrzymać się u steru; a w chwili, w której nabierze niezłomnego przekonania, że można bez niebezpieczeństwa dla państwa i korony złożyć rządy w ręce radykalnej opozycyi, wniesie prośbę o dymisyę i cofnie się nieodwołalnie z pola dotychczasowej działalności.

Rozmowa skierowaną została następnie na politykę zagraniczną, a pan Garaszanin, zapytany, co sądzi o tylekroć razy poruszanej w dziennikach interwencyi Rossyi w Bułgaryi, odparł, iż to jedno jest pewnem, że mocarstwo północne nie zrzecze się nigdy dobrowolnie prawa poszukiwania kompensat za wielkie ofiary, poniesione w interesie Bułgaryi. Postawa państw europejskich może wstrzymywać od tego Rossyę przez czas jakiś, przy pierwszej lepszej jednakże sposobności uczyni ona krok stanowczy i dokona okupacyi księstwa bułgarskiego. Sąsiedztwo Rossyi postawiłoby niezawodnie Serbię w bardzo trudnem położeniu, a cała jej nadzieja opiera się na tem, iż w kwestyi tej byłyby interesowane także inne mocarstwa, z których jedno lub drugie zaopiekowałoby się skutecznie młodem królestwem. Serbia zaś powinna przedewszystkiem myśleć o skonsolidowaniu swoich sił zbrojnych, albowiem 300 dział i 150.000 wyćwiczonego i wprawnego żołnierza — to czynnik, z którym każdy musi się liczyć.

Sprawy krajowe.

(Szkoła ślusarska w Świątnikach).

W sprawie utworzenia szkoły ślusarskiej w Świątnikach (w powiecie wielickim) otrzymał Wydział krajowy od Rządu komunikat, zapowiadający bliskie otwarcie tego pożądanego zakładu. Według tego komunikatu p. Minister oświecenia z zadowoleniem przyjął do wiadomości gotowość Wydziału krajowego do przyczynienia się zasiłkiem krajowym na koszta urządzenia szkoły ślusarskiej w Świątnikach i oświadczył, że obecnie może już przystąpić do stanowczych rokowań w tej mierze.

Szkoła ślusarska w Świątnikach będzie zorganizowaną w sposób podobny, jak szkoła dla przemysłu drzewnego w Zakopanem. Podstawę w organizacyi stanowić będzie program ułożony przez inspektora dla szkolnictwa przemysłowego profesora Hauffego, który przed dwoma laty z p. dr. Weiglem z Krakowa zjechał do Świątnik i badał na miejscu szczegółowo cały stan rzeczy. Według programu prof. Hauffego kwestya kosztów tak się przedstawia:

Na koszta urządzenia szkoły potrzebna jest kwota 6.500 złr. Jeżeli się kwotę tę

---

2)

DWIE WIZYTY
W ANGLII.

(Ciąg dalszy.)

Każdy chwyta za swą torbę podróżną, biegnie bez potrzeby, z przyzwyczajenia, gdyż statek dopiero za pół godziny odpływa. Przechodzimy długi pomost i jesteśmy gośćmi towarzystwa „Zeeland", które ma zaszczyt przewozić holenderską pocztę do Anglii. Po ślizkich schodkach do kajut gonitwa z narażeniem życia, aby dobre dostać miejsce.

Trzymamy się razem z Finlandczykiem, okupujemy dwa łóżka, i wychodzimy na pokład z pewnem wzruszeniem, że już jesteśmy na tej wodzie, na tej srebrnej wstędze, która według Szekspira, oddzielając Anglię od kontynentu, jej potęgę stanowi. Noc ciepła, morze spokojne, Finlandczyk zaczyna opowiadać o młodej żonie, o dzieciach, które zostawił na północy i prowadzi mnie do latarni okrętowej, aby pokazać fotografie swej rodziny. Dwa miesiące jak wyjechał z Helsingfors i dopiero raz otrzymał z domu wiadomość; jutro się spodziewa zastać w Londynie kilka listów naraz.

W braku innego podziału możnaby ludzi poklasyfikować na tych, którzy się zwierzają i tych, którzy zwierzeń słuchać przywykli; pierwsi, to szczęśliwsze natury, weselsze, drugie trawiące się w cichości jak żar pod belkami, który dopiero po długim wybucha czasie. Naopowiadawszy się o Finlandyi, o dwóch wojnę z sobą prowadzących stronnictwach, z których jedno chce pozostać przy mowie finlandzkiej, a drugie język szwedzki zaprowadzić, poszedł spać mój jasnowłosy towarzysz, a ja jeszcze pozostałem na pokładzie, zajęty osobistością, która mi się interesującą zdawała.

Od pół godziny już uważałem snującą się pomiędzy zwojami lin i stosami kufrów starszą kobietę o ostrych rysach i wychudłej twarzy. Nieznajoma badała każdego krogulczem spojrzeniem, kto koło niej przechodził, a trzymając w ręku drukowane kartki, zdawała się mieć jakieś do podróżnych żądanie.

Gdym się pożegnał z Finlandczykiem, stanęła przedemną i nic nie mówiąc, podała mi ćwiartkę papieru. Podziękowałem również tylko milczącem skinieniem głowy i poszedłem do światła. Na pierwszej stronnicy złożonej karty drzeworyt: młoda kobieta z obłąkanym wzrokiem stoi wśród wzburzonego morza, na skale; w oddaleniu kilkunastu ludzi z powrozami, pod spodem napisano: „Trop tard!" nieszczęśliwa od lądu odcięta! Na drugiej stronie apostrofa: „Za późno!" — nie znam wyrazu, któryby tyle zawierał w sobie rozpaczy. Co znaczy to żałobne słowo? — jest ono treścią wszelkiego zwątpienia.

„Godzina minęła, sposobność utracona, przyszłość zamknięta, nadzieje rozwiane.... A więc? — czyżby to było piekło?"

„Tak, słowo „za późno" może być śmiercią i piekłem. Jest ono straszną dewizą dantejskiej otchłani. Zastanów się człowiecze nad sobą, pomyśl o przyszłem swem życiu, aby nie było — za późno!"

Kilka przykładów dla zachęty: „Une fière chatelaine".... dumna kasztelanka marzy o swym zamku, o przyszłości; w tem wiejska dziewczyna, córka murarza, przybiega.

— Ojciec mój chory, ma ci coś ważnego powiedzieć, pójdź pani szybko pod naszą strzechę.

Kasztelanka odprawia dziewczynę, mówiąc, że przyjdzie później, ale nie idzie, obawiając się, aby pieniężnej od niej nie żądano pomocy.

Po chwili dziewczyna wpada po raz wtóry:

— Mój ojciec umierający! — woła zrozpaczona. — Matka twoja kazała mu w czasie wojen zamurować skrzynkę ze złotem i przysiądz, że ci nie wyjawi miejsca jej ukrycia, dopóki nie dojdziesz lat dwudziestu.

Kasztelanka tym razem zrywa się, spieszy, ale murarz umarł — „za późno!"

„Ludwik Filip rządzi jeszcze, ale na tronie grożącym upadkiem. Żądają od niego reform, abdykacyi. Król się sprzeciwia. Rewolucya się wzmaga, monarcha zaczyna ustępować, oddaje regencyę księżnie Orleanu. Odważna kobieta chwyta dziecko na rękę, przebiega wśród tłumów plac Zgody, chce wejść do izby deputowanych i ogłosić regencyę. Lamartine wychodzi na trybunę i wita ją słowem: „za późno!"

Cały arkusik podobnej zachęty. Chciałbym się wreszcie dowiedzieć, kto mnie nawraca i do jakiej wiary? Podpis drukarni: „Drummond's Tract Dépôt, Stirling, Ecosse", daje jakie takie w tej mierze objaśnienie. Oczywiście mam do czynienia z apostołką jakiejś szkockiej sekty, z typem w rodzaju „Ewangelistki" Daudeda. Apostołka wraca z misyi w Indyach, gdyż na trokach podróżnych ma poprzylepiane kartki: „Calcutta", „Brindisi". Na pokładzie rozdaje druki angielskie, niemieckie, francuskie, holenderskie, a nazajutrz niemałe mnie ogarnia zdziwienie, gdy w futerale na laskę i parasol, znajduję całą kollekcyę illustrowanych kartek z naukami, na których już było podpisane nazwisko Cheyne Brady. Miałem przedsmak angielskiego sekciarstwa.

Siódma z rana, mokry wiatr dmie, słońca nie widać, ponuro....

Brzegi Anglii zarysowują się jak mgła zgęszczona, jak chmura wlokąca się po zielonem morzu. Radzibyśmy odkryć za tą chmurą jakieś piękności przyrody, ale im się bardziej zbliżamy, tem większe rozczarowanie. Zdaje się, że okręt wprost zdąża do kałuży błota, pomiędzy zielonym, niskim brzegiem bowiem a wodą, cała przestrzeń czarnego, lepkiego namułu, na którym tu i owdzie leży kępa przegniłej, ześlimaczonej trawy.

Jesteśmy u ujścia Tamizy, i to w godzinie odpływu.

Statek zwalnia biegu, staje się flegmatycznym, manewruje jak może, aby się przez wązki kanał dobić do estakady, pomostu na dębowych palach wchodzącego w morze. Nogi się niecierpliwią, aby dotknąć angielskiej ziemi, oczy radeby coś z zielonego zobaczyć Albionu, ale przez chwilę nic nie można widzieć przed sobą, jak tylko potężne piloty obrośnięte lśniącą rzęsą i pokryte całemi plastrami mułów, czarnych muszelek, stanowiących jedno z głównych pożywień nadmorskiej nad „kanałem" ludności.

Na pomoście kilkunastu ludzi, owych morskich brytanów, o kwadratowych piersiach, ujętych w niebieskie kaftany, o twarzach ogolonych i czarnych od wiatru, czeka, aby linę uchwycić i wynosić kufry.

Na jednym z pilotów wielki napis, jedyny, jaki widzę: „Colman's mustard", czarne litery na ciemno-żółtej tablicy.

Nareszcie brzęk łańcucha, lekkie wstrząśnienie i jesteśmy nie na ziemi, ale na brudnych dylach długiej szopy, zbitej z desek, w której odbywa się rewizya pakunków: czy nie ma cygar i dynamitu?

W niektórych państwach stawiają na granicach okazałe gmachy, cerkwie, aby dać dobre o porządku i zamożności rządu wyobrażenie Tutaj przeciwnie: komfort, bogactwo wewnątrz kraju, w domu; na oko, na pokaz, nic. „Czy wam postawimy nad brzegiem pałac czy stodołę, zawsze będziecie do nas przyjeżdżać, wolimy więc wystawić stodołę, bo tańsza...." — tak rozumuje John Bull.

Z szopy rewizyjnej na peron. Czy myślicie, że pod dach szklany, do świetnej halli, jak na kontynencie? Broń Boże! „Moknij przyjacielu na deszczu, abyś lepiej Anglię zapamiętał — i szukaj czemprędzej wagonu!"

rozłoży na trzy lata szkolne (1887 — 1889) to przypadnie na pierwszy rok 3573 zł., na drugi 1540 zł., a na trzeci 1385 zł. Rozdział ten opiera się na przypuszczeniu, że przedmioty potrzebne do urządzenia nabyć się dadzą za ratalną spłatą. Bieżące koszta utrzymania nowego zakładu dzieli profesor Hauffe na następujące kategorye: 1) Płace sił nauczycielskich (kierownika, jednego nauczyciela i dwóch werkmistrzów oraz zapłata jednego służącego) wyniosą razem kwotę 5300 zł., która jednakże w pierwszym roku w całości nie będzie potrzebną, gdyż drugi werkmistrz może być ustanowiony dopiero w drugim roku istnienia zakładu. W pierwszym roku bieżące wydatki wynosiłyby 2600 złr., w drugim 4100 złr. a dopiero w trzecim 5300 zł. Ta kwota stanowiłaby już normalny stały wydatek na utrzymanie zakładu. 2) Koszta nabycia środków naukowych i koszta zarządu przyjmuje prof. Hauffe w kwocie 1100 zł. rocznie, która jednakże w pierwszym roku nie byłaby w całości potrzebną. Na koszta tej kategoryi wypadnie przeznaczyć w pierwszym roku 600 zł. a dopiero w drugim roku i w następnych latach po 1100 zł.

Ogółem zatem potrzebną jest w pierwszym roku szkolnym (1887) kwota 6775 zł. (3575 zł. na koszta urządzenia a 3200 zł. na koszta zwyczajne), w roku 1888 kwota 6740 zł. (1540 zł. na koszta urządzenia, a 5200 zł. na koszta zwyczajne), w r. 1889 kwota 7785 zł. (1385 zł. na koszta urządzenia a 6400 na koszta zwyczajne), wreszcie w r. 1890 kwota 6400 zł. jako stały zwyczajny wydatek, który już nie ulegnie zmianie.

P. Minister oświecenia wymaga, aby fundusz krajowy przyczynił się do założenia szkoły ślusarskiej w Świątnikach przynajmniej połową kwoty kosztów urządzenia (nadzwyczajnych), oraz kwoty kosztów potrzebnej na środki naukowe i na zarząd.

Nadto jeszcze wchodzi w grę ważna kwestya pomieszczenia projektowanego zakładu szkolnego. Gmina Świątniki zobowiązała się wprawdzie pierwotnie do bezpłatnego dostarczenia potrzebnego lokalu, zdaje się jednak, że miała ona o tem zobowiązaniu niedostateczne wyobrażenie, i faktycznie nie zdołałaby dotrzymać tego, co przyrzekła. Potrzebne są bowiem, oprócz dwóch obszerniejszych lokalów na warsztaty z odpowiedniemi kuźniami, także odpowiednie mniejsze ubikacye dla teoretycznej nauki, dla kierownika i personalu nauczycielskiego, na materyał, środki naukowe, narzędzia i gotowe wyroby. Pan Minister oświecenia uważa za wskazane, aby Wydział krajowy skłonił się do przyjęcia powyższego zobowiązania, a następnie wszedł z gminą w układy ze swojej strony.

Niezbędnem jest jeszcze obmyślenie funduszów na stypendya, bez których przy zakładaniu nowych szkół fachowych obejść się nie można. Funduszów tych miałyby dostarczyć inne czynniki interesowane istnieniem praktycznej szkoły, Izby handlowe i t. d.

W końcu wyraził pan Minister życzenie, aby sprawa była poważnie traktowana, gdyż jeszcze w tym roku miałby być wysłany rzeczoznawca do Świątnik, celem poczynienia na miejscu przygotowań potrzebnych do aktywowania szkoły około świąt wielkanocnych roku 1887.

Nowy projekt antipolski.

Dzienniki berlińskie donoszą, że jest zamiarem rządu utworzyć cały szereg nowych powiatów tak w Prusach Zachodnich, jak w W. Ks. Poznańskiem. Liczba nowych powiatów ma wynosić 12 lub więcej jeszcze. Dwa tylko nowe powiaty utworzone będą przez odłączenie kawałków od różnych powiatów. W większości nowych powiatów chodzi o podział za wielkich powiatów, jak to miało miejsce z powiatem inowrocławskim. *Berliner Politische Nachrichten*, które zapowiadają ów projekt, motywują go w ten sposób:

„Zamierzony środek ma głównie to na względzie, że znaczna część teraźniejszych powiatów jest za wielką i landraci nie mogą osobiście zajmować się wszystkiemi sprawami tak, jakby tego wymagała konieczność energicznej obrony niemczyzny przeciw polonizacyi. Mianowicie w Poznańskiem skazanych jest wielu landratów na pomoc swych urzędników więcej aniżeliby tego życzyć sobie należało. Przypuścić też można, że każdy nowy urząd ziemiański będzie punktem oparcia dla uciśnionych niemieckich żywiołów. Co się tyczy formy owego środka, to położenie tak w Prusach Zachodnich jak w Poznańskiem odmiennem jest od położenia innych powincyj. W tych prowincyach, w których obowiązuje ordynacya powiatowa, potrzeba do każdej zmiany granic powiatu osobnego prawa, podczas gdy w Poznańskiem osobne prawo potrzebnem jest tylko w takim razie, jeżeli ze zmianą granic powiatu połączoną jest zmiana prawa wyborczego. Zwykle tworzenie nowych powiatów może nastąpić na drodze administracyjnej przez uchwalenie odnośnych środków w etacie; ponieważ przecież pożądaną jest rzeczą, aby cały środek był jednolitym i ze względu na doniosłość całej sprawy przyjąć należy, iż tworzenie nowych powiatów w Poznańskiem nastąpi na drodze prawodawczej.“

Agitacya panslawistyczna w Bułgaryi.

Piszą z Sofii do *Polit. Correspondenz*: Agitacye panslawistyczne w Bułgaryi nurtują z coraz większą śmiałością, i przybierają coraz większe rozmiary. Zwolennicy Zankowa zbierają z gorączkowym pospiechem podpisy na petycyach, w których błagają Rossyę o objęcie protektoratu nad Bułgaryą. Zankowiści rozwijają swoją robotę głównie w okolicy Wraczy, starając się tutaj nakłonić włościan do podpisywania petycyj, co im się po większej części udaje.

Najnowszy artykuł głównego organu Zankowa, *Swietlina*, zawiera artykuł, który charakteryzuje dosadnio sposób, w jaki agitatorzy ośmielają się przemawiać o księciu Aleksandrze, oraz rozum stanu tych polityków. Powiedziano w tym artykule: Z Serbii nadchodzą z dniem każdym coraz bardziej niepokojące wiadomości. Rząd serbski czyni gorączkowe przygotowania do nowej wojny z Bułgaryą, a synowie Bułgaryi będą znowu zmuszeni opuszczać ojców, matki, żony, i przelewać krew! Gdyby chodziło tu rzeczywiście o dobro i pomyślność ojczyzny, Bułgarowie spełniliby z radością święty obowiązek. Niezmiernie godnym ubolewania jest jednakże powód tej wojny z Serbią, na którą się obecnie zanosi. Szukać go należy wyłącznie w zdradzieckiej polityce księcia Aleksandra i jego nihilistycznego rządu. Książę uczynił z Bułgaryi rodzaj fortecy przeciw Rossyi i ogłosił otwartą wojnę naszym wybawicielom i opiekunom, co więcej: samemu carowi i uświęconym ideom wszystkich prawosławnych Słowian Wschodu. A wszystko to dla miłości i przypodobania się Anglikom i Niemcom! Cały świat wie, że gdyby nie istniała ta wstrętna i nieszczęsna awersya ze strony księcia Aleksandra przeciw Rossyi i wszystkiemu co rossyjskie, Bułgarya cieszyłaby się w całej pełni dobrodziejstwami trwałego pokoju, rozwijałaby się, kwitła, konsolidowała i wzbogacała z roku na rok, a jednego dnia w chwili pomyślnej dla Rossyi i Słowian konstelacyi, za jednem pociągnięciem pióra nietylko Wschodnia Rumelia, lecz i Macedonia zostałyby przyłączone na zawsze do księstwa. Gdyby temu nie zaradzono, czekałyby nas tylko rozlew krwi, wewnętrzne rozterki, a nawet rozkawałkowanie i uszczuplenie Bułgaryi, jak to jest w planie Anglików i Niemców.“

Z Warszawy.

(Manewry w Królestwie Polskiem. — Komisya przemysłowa. — Egzamina kandydatów na rabinów.)

Donoszą z Warszawy: Wielkie manewry w Kongresówce już się rozpoczęły. Generał Hurko rozwija bardzo energiczną działalność, od świtu do zmroku znajduje się albo na koniu, albo w drodze. Przeglądał już wojska zgromadzone pod Warszawą, pod Małkinią, a obecnie wyjechał do Brześcia Litewskiego dla obejrzenia fortyfikacyj.

Dzienniki warszawskie donoszą: Komisya przemysłowa, rewidująca w Królestwie fabryki i warsztaty, i przeglądająca prowadzone w nich księgi handlowe, na 70 fabryk znalazła tylko w dwóch, wyraźnie tylko w dwóch fabrykach, księgi prowadzone w języku polskim, we wszystkich zaś innych są one prowadzone w języku niemieckim. Wyjątku, jak pisze *Dziennik Łódzki*, nie stanowią nawet fabryki warszawskie, w których znajdowano książeczki, wydawane robotnikom, a służące do zapisywania wypłat i należytości, prowadzone w języku niemieckim.

W dopełnieniu wiadomości o czynnościach komisyj gubernialnych, wyznaczonych w obrębie Królestwa Polskiego do wysłuchania egzaminów z rosyjskiego języka kandydatów na rabinów i podrabinów, donoszą dzienniki, że egzamina te odbywać się będą w urzędach gubernialnych. Przy egzaminach, oprócz znajomości języka rossyjskiego w zakresie kursu dwuklasowego, zdający obowiązani odpowiadać na niektóre pytania, odnoszące się do praw obowiązujących, oraz przepisów wydanych dla nadzorów bożniczych i dla pełniących obowiązki rabinów i podrabinów.

Z Petersburga.

(Manewry w okolicy Petersburga. — Otwarcie banku szlacheckiego w Wilnie. — Pobyt p. Déroulède w Rossyi).

Wielkie manewry w okolicy Petersburga, na które zostali zaproszeni austryacy, niemieccy, angielscy, francuscy, szwedcy, duńscy i japońscy oficerowie, rozpoczęły się d. 19 b. m. a ukończą dzisiaj.

Car z rodziną zamieszkał tymczasowo w Carskiem Siole.

Dnia 15 b. m. odbyło się otwarcie oddziału banku szlacheckiego w Wilnie, który według dodatkowej instrukcyi ministra skarbu, będzie dawał pożyczki tym właścicielom ziemskim gub. wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej, którzy posiadają prawo nabywania dóbr ziemskich w kraju północno i południowo-zachodnim. Podczas uczty generał-gubernator wileński p. Kachanow, jak pisze *Wileńskij Wiestnik*, wyraził nadzieję: „że bank będzie działał zawsze w duchu rossyjskim, podtrzymując własność ziemską rossyjską i wspierając zamiary rządu.“ Zarządzającym banku szlacheckiego w Wilnie jest p. Alechin. Obywatele rossyjscy pospieszyli zawczasu ze staraniami o pożyczkę rządową, gdyż, jak pisze przytoczony dziennik, na dwa miesiące przed otwarciem banku już nadeszły liczne podania.

Przebywający od pewnego czasu w Petersburgu znany agitator, prezes francuskiej ligi patryotycznej, poeta Paweł Dèroulède, odwiedził redakcye wielu dzienników i przyjmował licznych reporterów dziennikarskich. Przedstawiciele prasy stołecznej wydali d. 21 b. m. na cześć Déroulède'a bankiet. *Swiet* donosi, że Déroulède podczas pobytu swego w Moskwie konferował z Katkowem i Suworinem, który mieszka na świeżem powietrzu w okolicy Moskwy. *Swiet* zaprzecza kategorycznie doniesieniu *Köln Ztg.*, jakoby Deroulèdowi dano do poznania, iż pobyt jego w Rossyi nie jest wcale pożądany.

Angielska mowa tronowa.

Krótka niezwykle mowa tronowa, którą w dniu 19 b. m. zagajono sesyę parlamentarną w Anglii, opiewa:

Lordowie i Panowie! Wezwałam was w porze niezwykłej dla sesyi parlamentarnej, ażebyście się zajęli nieodzownie potrzebnemi pracami.

Sesya ostatniego parlamentu została przed załatwieniem zwyczajnych prac roku przerwaną ażeby usłyszeć zdanie mego narodu, o pewnych ważnych, odnoszących się do Irlandyi, projektach.

Wynik odwołania się do narodu, zatwierdził uchwałę, którą powziął w tej mierze parlament poprzedni.

Prowizoryczny charakter rozporządzeń poprzedniego parlamentu co do ciężarów państwa, nie pozwala na dłuższą zwłokę dyskusyi nad niezbędnie potrzebnemi ustawami finansowemi.

Moi panowie Izby gmin! Przedstawiony ostatniemu parlamentowi, a tylko w części przezeń załatwiony budżet, przedłożony wam zostanie.

W tej porze roku, na którą zwykle przypada zamknięcie sesyi i po długiej, mozolnej i nadzwyczajnej pracy, której wielu z panów dokonało, nie chcę polecać uwadze waszej innych środków, oprócz tych, które są nieodzownemi dla utrzymania w ruchu służby publicznej w ciągu reszty roku finansowego.

Mam nadzieję, że środkom tym poświęcicie swoją gorliwą uwagę.

Rozprawa nad adresem w parlamencie angielskim.

Ze wstępu rozpraw adresowych w Izbie niższej zasługują na wzmiankę następujące szczegóły. Gladstone oświadczył, że nie zmienił zapatrywań swoich co do kwestyi irlandzkiej. Ostatnie wypadki utwierdziły go w przekonaniu, że zasadnicze myśli irlandzkiej polityki rządu ostatniego, były zupełnie trafne. Wzywa rząd usilnie, ażeby swoje plany reform w Irlandyi przedstawił jeszcze przed nadejściem zimy.

Lord Randolph Churchill odpowiedział, że stan rzeczy w Irlandyi nie wymaga wcześniejszego zwołania parlamentu, jak w lutym. Z wyjątkiem Belfastu i kilku powiatów w południowej i zachodniej Irlandyi, stosunki są normalne. Przyczyny za-

---

W wagonie, naturalnie bardzo skromnym, wąskim, niewygodnym, jedyny napis przestrzega, aby się mieć na baczności przed jegomościami, którzy namawiają grać w karty dla zabawienia podróżnych — i wyciągnięcia pieniędzy.

Pociąg rusza, szybko z miejsca pędzi. W około pastwiska, stada potężnych baranów, krów, którym deszcz zdaje się nic nie przeszkadzać w spożywaniu soczystego śniadania.

Jedziemy ku Rochester, okolicą nadbrzeżną, jednostajną, im bliżej jednak Londynu, tem więcej się pejzaż ożywia: jary, pagórki, łany pszenicy, rzepaku, urozmaicone kępami lip i dębów, tudzież plantacyami chmielu. Gdzie niegdzie willa, dom świadczący o zamożności właściciela, w stylu tak dzisiaj rozpowszechnionym angielskich kotedżów.

Przebiegamy kilka małych tunelów, nad każdym taka sama jak w Quecnboroo tablica: „Colman's mustard“.

„Dowcip jego tak gęsty jak musztarda z Tewksbury“ — powiada Falstaff o Poinsie; Kolman zdaje się dowcipniejszy od towarzysza Henryka V, gdyż nie ma człowieka, któryby wjeżdżając do Anglii nie zapamiętał jego musztardy. Spotyka się ją w dworcu kolei żelaznej, na omnibusie, na pustej ścianie, na wyższym od drugich kominie, na kapeluszu komisyonera, w przedsionku zboru metodystów.

Deszcz wprawdzie ustał, ale mgła zaciemnia horyzont, a szkoda, bo okolica wcale malownicza: wille coraz częstsze, parki, zameczki, długie domy jedno-piętrowe, z kilkoma lub kilkunastoma wejściami. Przed każdemi drzwiami ogródek obwiedziony sztachetami, zaznaczający część domu, w której jedna mieszka rodzina.

Nareszcie coś, co się już zna z rysunków: gmach olbrzymi, szklany, z wielką kopułą, oczywiście pałac kryształowy w Sydenham, w którym w r. 1851 odbyła się pierwsza powszechna wystawa.

Londyn się zaczyna: wał kolejowy dość wysoki, jak daleko okiem sięgniesz, po lewej i po prawej stronie — dachy i to dachy domów jedno-piętrowych, ciągnących się nieprzerwanemi, monotonnemi szeregami; gdyby nie było kominów, myślałbyś, że to jakieś składy, jakieś szopy niesłychanie długie.

„I to ma być stolica Anglii?“ Pewna obawa chwyta za serce, aby się nie miało najzupełniejszego rozczarowania.

Jednostajność tego horyzontu poliniowanego wzdłuż i wszerz dachami, przerywają przebiegające pociągi i kłęby dymów fabrycznych. Nie można się zoryentować zkąd pociągi wybiegają, gdzie dążą. Jeden przeleciał koło nas, drugi jak łasica mignął się tylko, przesunąwszy się z nory do nory, trzeci zasyczał nad naszemi głowami i pozostawił za sobą taki słup dymu, że na kilka sekund nic się innego nie widzi, jak tylko gęstą, popielatą chmurę. Oko nie postrzega, gdzie jedziemy: na północ, na zachód, czy na południe?

Zdawało mi się, że znam plan Londynu na pamięć, zbieram więc cały zmysł oryentowania się: nic nie pomaga, pod nami, nad nami, z jednego i drugiego boku dymy, pociągi i nic więcej.

Nareszcie przecież jakiś punkt stały: przejeżdżamy przez Tamizę, z ciekawością rzucam się ku oknu, ba! — drugi pociąg przebiega, nic nie widać. Jeszcze kilka minut — dworzec.

Wysiadam, widzę szereg jednokonnych dorożek, mnóstwo publiczności wsiadającej i wysiadającej, cały świat kolejowy, trzy, cztery wiedeńskie dworce razem wzięte, a ten świat przykryty olbrzymiem szklanem sklepieniem, pod którem, jak duchy piekielne, tłumią się kłęby czarnych dymów, szukając wyjścia z uwięzi. Nie czas wszakże na obserwacye, trzeba rzeczy odebrać, ruszać do hotelu.

Chcę iść w stronę, gdzie idą inni, waham się, szukam napisów, ale opatrzność londyńska, policyant, chwyta mnie za rękę i robi uważnym, że rzeczy w tamtym się odbiera kierunku, radzi mi jednak, abym pierwej zamówił dorożkę.

Idę za tą radą, policyant notuje numer fiakra, jestem pod opieką praw potężnej Anglii. Po rzeczy wchodzi się do jakieś budy drewnianej, mieszczącej się także pod owem szklanem sklepieniem, byle tanio a praktycznie.

Wreszcie siedzę w dorożce, zastosowanej do realnych potrzeb, jak wszystko w Anglii: szerokie plecy furmana i brudny kołnierz płaszcza nie zasłania widoku; furman z tyłu, za budą. W razie deszczu można się hermetycznie zamknąć i patrzyć na świat Boży, o ile go naturalnie mgła nie zasłania.

Victoria-street, parlament, Westminster — ważniejsze gmachy poznaję według rysunków; wjeżdżamy w ulicę pełną powozów, omnibusów, dorożek, ale oko zmęczone kilkogodzinną, natężoną pracą, wypowiada posłuszeństwo, dużo widzi, ale nic nie rozpoznaje.

Mój Finlandczyk zajeżdża do hotelu w City, więc porzucam mój pierwotny zamiar umieszczenia się w West-End; idę za towarzyszem podróży i źle na tem wychodzę, bo z City do ogrodów, do muzeum, do teatrów daleko.

W hotelu śniadanie: herbata czarna, trochę mętna, koloru centuryi, rostbeuf wspaniały, niewidzianych rozmiarów, sadzone jaja z ciepłą szynką — człowiek zaczyna przychodzić do sił i godzić się z Londynem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

burzeń w Belfast są przedmiotem dochodzeń bardzo ścisłych i wyczerpujących. Stłumienie występków agraryjnych na południu i zachodzie powierzono generałowi Redvers Buller. Gdyby się pełnomocnictwo rządu okazało niedostatecznem, to zostanie zwołany parlament, a rząd domagać się będzie wszechstronniejszego pełnomocnictwa. W sprawie rolniczej utrzyma rząd w mocy ustawę agraryjną z roku 1881, i nastawać będzie, ażeby uiszczano sądownie uznane tenuty dzierżawne i wypełniano ściśle przyjęte dobrowolnie umowy. Pomimo to, rząd ma zamiar, ustanowić dwie komisye, ażeby zbadać dokładnie kwestyę agraryjną i dowiedzieć się, jakie są istotne źródła materyalne Irlandyi. W ciągu feryj parlamentarnych opracuje rząd gruntowny plan lokalnej administracyi dla całego królestwa.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Desznica, w powiecie jasielskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. hr. Alfred Potocki,** wraz z synem oczekiwany jest w tych dniach w Kijowie.

— **O. Waleryan Kalinka** bawi w Krakowie; przez parę zaś ostatnich dni bawili tam: Ignacy Domejko; Edward Epstein, konsul perski w Warszawie; Maurocordato, b. minister grecki; prof. Kowalewski; Jul. Wieniawski, dyrektor w biurze wzajemnego kredytu w Warszawie; p. Jan Lieder, zbieracz życiorysów ludzi wybitnych, pochowanych na cmentarzu Powązkowskim, oraz dr. Józef Kasznica, profesor uniwersytetu warszawskiego, który świeżo został powołany na katedrę prawa kanonicznego we Lwowie.

— **Telefony rządowe.** Zarząd poczt i telegrafów, jak się dowiadujemy, zamierza przystąpić do zakładania na większą skalę linij i sieci telefonicznych, w połączeniu z rządowemi stacyami telegrafu i oddać takowe do użytku publicznego. Rządowe urządzenia telefonów będą miały tę wyższość nad podobnemi urządzeniami towarzystw i osób prywatnych, że uczestnicy pewnego zakładu telefonowego już nietylko między sobą, ale przez skombinowanie służby telegraficznej z telefonową, z całym światem jak daleko połączenia telegrafu sięgają, korespondować będą mogli, nie potrzebując spisywać depesz i posyłać z niemi posłańców. I tak n. p adwokat, mieszkający we Lwowie, a połączony telefonem z rządową stacyą telegrafu we Lwowie, podyktuje tejże telefonem depeszę do swego klienta mieszkającego w Krakowie; lwowska stacya telegrafu odtelegrafuje tę depeszę do Krakowa, a stacya krakowska bądź ją doręczy klientowi, bądź przeszle mu ją przez telefon, jeżeli on jest telefonem połączony z krakowską stacyą telegrafu rządowego. Tą samą drogą nadejdzie odpowiedź od klienta krakowskiego do adwokata we Lwowie, który całą korespondencyę będzie mógł załatwić nie wstając od swego biurka. Ponieważ takie rządowe połączenia telefonowe nie ograniczą się na same miejscowości, posiadające rządowe stacye telegrafu, więc w powyższym przykładzie nic się nie zmieni, chociażby klient adwokata lwowskiego mieszkał oddalony od stacyi telegrafu w Krakowie lub którejkolwiek innej rządowej stacyi telegrafu, jeżeli się tylko postara o połączenie telefonem rządowym z jedną ze stacyj telegrafu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dąbrowie, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 23 września bież. r, a trzech członków tej Rady z grupy większych posiadłości, na dzień 28 września bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **O strasznem nieszczęściu,** które dotknęło czcigodnego dr. Alfreda Biesiadeckiego i jego rodzinę, wspomnieliśmy w sobotę, a dziś otrzymaliśmy z Zakopanego następujące szczegóły: Dnia 18 b. m., podczas wycieczki na „Małą łąkę“ pod Kościeliskiem, 16-letni Józef Biesiadecki spadł ze skały i zabił się na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwego młodzieńca przeniesiono do domu gospodarza Michała Gąsienicy w Zakopanem. Powyższe okoliczności stwierdził żandarm posterunku zakopańskiego Jan Świrgul, który nadto skonstatował, że okropny ten wypadek spowodowany został jedynie nieostrożnością własną ofiary i że nikt tu winy nie ponosi.

— **Abraham Kitaj,** znana dobrze czytelnikom naszym historyczna powieść Zygmunta Kaczkowskiego, wyszła już z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Wydanie uskutecznione nakładem firmy Gebethnera i Wolfa w Warszawie a wykonane bardzo ozdobnie i starannie w drukarni Wład. Łozińskiego, odpowiada zewnętrzną formą, tak godności zasłużonej firmy wydawniczej, jak i wartości tej powieści znakomitego pisarza, który po wieloletniem milczeniu, obdarzył ziomków utworem swego pióra, odznaczającym się istotnie walterskotowskim spokojem, wiernością w przedstawieniu historycznych charakterów i faktów, trafnością i oryginalnością poglądów. Nam, którzyśmy ten utwor pierwsi społeczeństwu naszemu przynieśli, nie wypada wchodzić w bliższą ocenę — ale uczyni to niewątpliwie krytyka mniej od nas w tej sprawie interesowana, a poważna i sumienna.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 23 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr zmienny od SE do W; średnia temperatura dnia około 20°C., zachmurzenie nieba i wilgoć powietrza wzrasta, powietrze niespokojne, pogodnie; jutro pogoda niepewna.

— **Cyganie.** W Poberezie, w powiecie stanisławowskim, przytrzymane zostało w dniu 9 sierpnia b. r. towarzystwo cygańskie, składające się z 4 osób, które skradło między innemi rzeczami, także klacz karą, na oku prawem mającą skałkę, o grzywie dużej kołtunowatej, 8 do 10 lat liczącą, zwykłej rasy krajowej, małą, miernie odżywioną, tudzież sierak siwy z kapiszonem, czerwoną włóczką wyszywany. Tak właściciel klaczy jak i sieraka, ma się zgłosić w stanisławowskim sądzie obwodowym karnym i wykazać swoje prawo własności.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono futro barankowe, popielatem suknem pokryte, u dołu z czerwoną listewką sukienną i letni bronzowy paletot, wartości 14 zł.; płaszcz siwy męski z niebieskim kołnierzem i sieraczkowy surdut; zimową bronzową chustkę. — Zgubiono czarny duży koc z konia, znaczony numerem 5, własność towarzystwa kolei konnej, wartości 8 zł., na ulicy Kaźmierzowskiej; kolorową sznurówkę, wartości 8 zł.; srebrny zegarek, cylinder, na 4 kamienie z czarną krótką tasiemką, dnia 19 b. m. — Znaleziono pięć sznurków korali, w kąpieli pod l. 106 na Zniesieniu; wojskowy pasport Ignacego Garbackiego z Leżajska; asygnatę pocztową na kwotę 1 zł. 50 ct., adresowaną do Nachmana Webera we Lwowie. — Zakwestyonowano ruską książkę *Chrestomatya staroruska*, znaczoną stampilią biblioteki Rady szkolnej krajowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bassano księżna Zofia Odescalchi, z domu hrabianka Branicka, siostra pani Adamowej Potockiej, znana z wielkich cnót chrześciańskich; w Warszawie Leonard Janczewski, ostatni prezes b. trybunału cywilnego w Warszawie, w 71 roku życia.

— **Międzynarodowy kongres dyrektorów kolei konnych** (tramwajów) odbędzie się w Berlinie w dniach 24 i 25 września.

— **Pierwszy ogólny sejmik austryackich zegarmistrzów** odbędzie się w Wiedniu w dniach 9, 10 i 11 października.

— **Międzynarodowy kongres oryentalistów** pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Rainera będzie się odbywał w Wiedniu od 27 września do 2 października. Dotychczas zgłosiło się przeszło 300 uczestników, mianowicie ze wszystkich krajów Monarchii przeszło 80, z Niemiec 50, Francyi 45, Anglii 40, Rossyi i Holandyi po 25, Włoch 20, Turcyi i Szwajcaryi po 5, wreszcie po kilku z Danii, Szwecyi, Grecyi, Hiszpanii, z Indyi, Japonii, Siamu, Egiptu, Syryi, Ameryki. Za inicyatywą c. k. Ministerstwa handlu dyrekcye kolei państwowych i prywatnych oraz austro-węgierski Lloyd przyznały uczestnikom kongresu zniżone ceny jazdy. Pojedyncze państwa i różne korporacye naukowe wysyłają na kongres osobnych delegatów. Dotychczas zgłoszono około 50 odczytów.

— **Austro węgierska szkoła w Konstantynopolu.** Do *Pol. Cor.* donoszą, iż austryacko-węgierska szkoła w stolicy tureckiej czyni pocieszające postępy. Gdy na rok szkolny 1883/4 zapisało się tylko 108 uczniów, liczyła szkoła ta w następnym roku 124 a w bieżącym już 152 uczniów. Personal nauczycielski składa się z 2 panów i 2 pań, pani Erras i panny Polkowskiej. Uczniowie, których przeważna część należy do rodzin uboższych pobierali nauki w języku niemieckim, francuskim, włoskim, geografii, historyi powszechnej, fizyce, algebrze i t. d. Postępy uczniów, jak wykazał tegoroczny popis były zupełnie zadowalające.

— **Dziwne pogłoski** obiegają po Rzymie i stanowią przedmiot powszechnych pogadanek. Policyant, patrolujący pomiędzy bazyliką św. Piotra a cmentarzem niemieckim, w nocy z dnia 16 na 17 b. m posłyszał naraz łoskot podobny do tego, jak gdyby kto chciał dłutem rozbić ścianę; łoskot ten pochodził z południowej strony wyższego piętra przysionka bazyliki. Zdziwiło go to bardzo, gdyż przystęp do dolnego przysionka otoczony jest wysokiemi kratami, a wejście do wyższego piętra zamknięte wielkiemi drzwiami. Policyant zawezwał pomocy i dał znać papieskim żandarmom, pełniącym straż w Watykanie, którzy w długiej wąskiej sali, po nad przysionkiem św. Piotra, znaleźli o godzinie 4 rano na starej kanapie człowieka porządnie ubranego, w średnim wieku, śpiącego na pozór bardzo twardo. Człowiek ten zeznał, że się nazywa Domenico Storti, jest handlarzem rożańców w Reccoaro, niedaleko Wenecyi, że chciał koniecznie widzieć Ojca św., a ponieważ nie mógł uzyskać posłuchania, dla tego na tej niewłaściwej drodze chciał się dostać do Watykanu. Przelazłszy przez zewnętrze kraty, tam gdzie są najniższe, dostał się do południowej części dolnego przysionku, gdzie przy posągu Karola Wielkiego wdrapywał się po ornamentach ściany coraz wyżej z gzymsu na gzyms i tak dalej aż do wyższej „loggii“. Tam za pomocą przyniesionych ze sobą narzędzi przebił cienką ścianę i dostał się do wnętrza. Człowieka tego oddano policyi, która ma stwierdzić, czy to waryat, czy zbrodniarz; tam, gdzie go schwytano, nie było nic do kradzenia. Tak tę rzecz przedstawia rzymski korespondent *Germanii*. Być może, iż Storti był wysłannikiem jakiej szajki, która przez niego chciała zbadać, czyby się nie można w sposób niepostrzeżony dostać do Watykanu.

— **O strasznej katastrofie** donoszą depesze z Petersburga. Pod Rownoja, na rzece Wołdze, dnia 21 b. m. spalił się parowiec *Wera*, przyczem około 200 ludzi utraciło życie, mianowicie spaliły się cztery osoby, reszta zaś utonęła. Ogień wszczął się w kajucie I klasy od lampy wiszącej.

— **Rymanów** 20 sierpnia. Ubiegły tydzień pozostanie na zawsze w miłej pamięci gości rymanowskich. Chcąc być wiernym sprawozdawcą należy mi najprzód wspomnieć o koncercie p. Korwina Piotrowskiego, który tu przybył ze Szczawnicy, a tam zaznaczył swój pobyt dobrym uczynkiem, przeznaczając część dochodu z koncertu na cel dobroczynny. Wobec tego faktu, który świadczy bardzo pięknie o uczuciach koncertanta, wstrzymujemy się od wszelkiej krytyki jego produkcyj w Rymanowie, a zaznaczymy tylko, że dość licznie pomimo ulewnego deszczu zgromadzona publiczność, przyjmowała p. Piotrowskiego bardzo sympatycznie. *Great attraction* tego koncertu stanowił nadprogramowy, a rzeczywiście piękny spiew bawiącej tu panny Czarneckiej. Po koncercie odbył się bardzo ożywiony reunion który się przeciągnął prawie do 3ciej godziny po północy. Koncert ten i wieczór były właściwem zakończeniem pierwszego sezonu. W parę dni później a mianowicie w ubiegłą niedzielę, cała kolonia wakacyjna pod wodzą nauczycieli swoich i nauczycielek, zgromadziła się w sali willi p. Zontaka na zabawę tańcującą, poczem żegnała spiewem i bukietami z kwiatów polnych, dobrodziejkę swoją hr. Potocką, jakoteż tych wszystkich, którzy się w czemkolwiek przyczynili do rozwoju i poparcia kolonii. Były więc jeszcze spiewy na cześć pani Longchamps z Przemyśla, p. pułkownika Bogdana, dr. Dukieta, adwokata kraj. p. Gawła, p. Zontaka, a wreszcie na cześć wszystkich gości i towarzyszy zabaw, w końcu zaś odspiewano śliczny wierszyk na pożegnanie gór uroczych, okalających Rymanów i jego lecznicze zródła, cudownym wieńcem. Ale to jeszcze nie był festyn ostatni; był to raczej wstęp do najpiękniejszego, prawdziwie czarodziejskiego festynu, który na pożegnanie kolonii i jej głównego orędownika dr. Józefa Żulińskiego urządziła we wtorek czcigodna hr. Potocka. Przed samym wieczorem udała się cała kolonia z pożegnaniem do mieszkania swej opiekunki, położonego w cudownej miejscowości, wśród lasu. Tam czekał dziatwę suty podwieczorek i przyjęcie prawdziwie macierzyńskie. Gdy się ściemniać zaczęło, ruszył cały pochód z powrotem, drogą wśród lasu, oświetloną pochodniami, a na drodze tej czekała idących prawdziwie czarodziejska niespodzianka. Na wzgórzach zapalono ognie, cały lasek, sąsiednie polanki i łąki zajaśniały światłem i zdala, w perspektywie wśród drzew wyciętej, ukazał się na wzgórku posąg Matki Boskiej, rozwartemi ramionami witającej jakby zbliżającą się w pochodzie dziatwę. Posąg ten oznacza miejsce gdzie ma być wzniesiony budynek kolonii, która została w ten sposób oddaną pod szczególną opiekę tej Matki ubogich i sierót. Gdy pochód doszedł do tego miejsca, p. Zontak w serdecznej i pięknej przemowie, wyjaśnił najpierw myśl powyższą, tak szczytną, jak pięknem i szlachetnem jest całe działanie hr. Potockiej, poświęcone głównie opiece i wspomożeniu ubóstwa. Następnie podniósł mowca raz jeszcze znaczenie kolonii, zaznaczając zasługi na tem polu ś. p. Tadeusza Żulińskiego, a składając wymowny hołd pracy i działaniu dr. Józefa Żulińskiego, którego w tejże chwili, jakby w potwierdzeniu słów tych, cała dziatwa okrążyła w koło, darząc go bukietami, kwieciem i płynącemi z wdzięcznych serduszek okrzykami. Szczere wzruszenie opanowało wszystkich obecnych, a po chwili okrzyk zachwytu rozległ się do koła, gdy nagle, opodal, na łące, wśród ogni bengalskich, na ciemnem tle drzew, ukazał się artystycznie ułożony obraz z żywych osób, przedstawiający „Przysięgę“ Grottgera. Nie będziemy się nawet wysilać na opis tego uroczego widoku, który niewątpliwie na długo wyrył się w pamięci licznie zgromadzonych gości rymanowskich. Następnego dnia tj. we środę, jako w dzień urodzin Najj. Pana, odbyło się w kaplicy tutejszej nabożeństwo, na którem cała kolonia wraz z nauczycielami i nauczycielkami była obecną, pożegnana ostatecznie bardzo piękną a zastosowaną do okoliczności przemową jednego z bawiących tu OO. Jezuitów. Tegoż dnia cała kolonia opuściła Rymanów.

Dałem pierwsze miejsce opisowi tych festynów dla dziatwy kolonijnej, ale nie mogę pominąć milczeniem i innych towarzyskich zabaw, które ożywiając i łącząc wszystkich bawiących tu gości, miały także na oku cel dobroczynny. Szanowna pani Longchamps, której Przemyśl nie jedną instytucyę dobroczynną zawdzięcza, powszechnie znana w tem mieście a i w całej okolicy z gorliwości i starań, gdziekolwiek chodziło o spełnienie dobrego uczynku lub poparcie myśli szlachetnej, nie tylko że nie szczędziła zabiegów, aby się przyczynić do rozwoju kolonii rymanowskiej, ale z całem poświęceniem zajęła się tu zorganizowaniem przedstawienia amatorskiego częścią na dochód tej kolonii a w części na rzecz pięknej instytucyi, znanej pod nazwą „Fundacyi dzieci“, której w Przemyślu pani Longchamps jest gorliwą orędowniczką. Przedstawienie to, głównie za staraniem pani Longchamps, odbyło się w ubiegły poniedziałek i przyniosło dochodu przeszło 80 zł., z których 30 przeznaczono dla kolonii, a resztę, po pokryciu kosztów, dla „Fundacyi dzieci“ w Przemyślu. Przedstawiono trzy sztuczki: jedną p. t. „Ochronka“ wybornie odegrały dzieci, a prawdziwy w niej tryumf odniosła Cesia P..., śliczne, jasnowłose dziewczątko. Rolę swą dość długą i trudną, odegrała ona z prawdziwą werwą i doskonałem pojęciem, ku ogólnemu zachwytowi licznie zgromadzonej publiczności. Nie mniej dobrze powiodło się przedstawienie komedyjki z francuskiego p. t. „Mąż pieszczony“, i znanej jednoaktówki Al. Fredry, „Pan Benet.“ Role kobiece w obu komedyjkach objęły panny Piotr. i Biel. i odegrały je wybornie; z mężczyzn zaś bohaterem wieczoru był p. Gałdz. z Krakowa, który postać Beneta odtworzył jak skończony artysta, za co też od pań otrzymał bukiet z polnych kwiatów. Inne role w interpelacyi pp. Gabr., Ław., Kap. i Skw., wyszły także doskonale; przedstawienie szło wybornie i równo, dzięki reżyseryi p. Gabr., który z prawdziwem poświęceniem, jakkolwiek cierpiący, nie szczędził trudu i zachodów, tak około urządzenia tego przedstawienia, jak również dla pięknego ułożenia owego obrazu z żywych osób, o którym wspomnieliśmy powyżej. Gospodarz domu, w którym się to przedstawienie odbyło, p. Zontak, dzień cały niezmordowanie pracował nad urządzeniem sceny, która wyglądała też tak świetnie, iż wszyscy nie mogli wyjść z zdumienia, patrząc na to, co się zrobiło w przeciągu kilku godzin. Z tego pobieżnego opisu, możecie już powziąć wyobrażenie, że w Rymanowie nie nudzimy się wcale, a nie wspomniałem jeszcze o wieczorze tańcującym w ubiegłą sobotę, który w sali p. Zontaka zgromadził całe niemal towarzystwo rymanowskie. Do późnej godziny bawiono się ochoczo, tańcząc pod doskonałą i nieznużoną komendą dra Dukieta, który od wczesnego ranka zajęty troskliwą pracą około chorych i pełen poświęcenia dla nich, zawsze z miłym uśmiechem gotów podzielić każdą zabawę a swym humorem i wesołością swobodną, ożywia całe towarzystwo. Ale był to już podobno ostatni reunion; muzyka bowiem węgierska, zamówiona do 15 sierpnia, już odjechała, a od dni kilku ucho nawykłe do wesołych i na przemian rzewnych melodyj, tęsknić poczyna za niemi. To też jest mowa o sprowadzeniu muzyki z Krosna lub Sanoka, aby jeszcze te ostatnie chwile pobytu w Rymanowie zakończyć wesoło.

Tymczasem z dniem każdym Rymanów staje się coraz bardziej pustym. Hasło do odwrotu dały najprzód panie z Królestwa. Przedwczoraj odjechały panie Gogolewskie z Piotrkowa; wczoraj zaś pani Lekczyńska z córką. Panie te owym przedziwnym urokiem, który zdaje się być właściwą cechą mieszkanek Królestwa, elegancyą i uprzejmością, nie mało przyczyniły się do uświetnienia sezonu w Rymanowie; to też z niemałym żalem żegnano je przy odjeździe. Pełna ożywienia willa p. Zontaka, zaczyna już także powoli się wyludniać: mówią wszakże jeszcze o koncercie, który ma być urządzony w sobotę na cel dobroczynny i będzie zapewne spiewem łabędzim tegorocznego sezonu. Rzeczywiście sezon ten stanowi ważną epokę w rozwoju rymanowskiego zdrojowiska. Najbardziej nieufni i pessymiści przekonali się, że niepodobna mu zaprzeczyć nie tylko skuteczności, bo o tej nikt nie wątpił, ale i wszelkich warunków, które mogą i powinny uczynić z Rymanowa najmilsze miejsce na letni wypoczynek, dający pokrzepienie i siły. Wspomniałem już w poprzednim liście o zamiarze budowania kilku will na pomieszkania dla gości; należy jeszcze nadmienić, że wkrótce ma się rozpocząć budowa *Kurhausu*, drugich łazienek, a także kaplicy, która ma być murowaną, w stylu bardzo pięknym, z wieżą gotycką. Obecnie kaplica pomieszczoną jest w t. zw. „domu skarbowym“, a rozmiarami swemi nie odpowiada już potrzebom. Na przyszły rok znajdą więc przybywający do Rymanowa daleko więcej jeszcze urządzeń odpowiednich, a znajdą też, niewątpimy, równie miłe jak w tym roku towarzystwo, zdrowi odpowiednie rozrywki, chorzy zaś troskliwą opiekę lekarską w osobie niezmordowanego w pracy i gorliwości dr. Dukieta. W tym roku część pracy, zwłaszcza co do operacyj chirurgicznych, dzielił z nim dr. Sztembart ze Lwowa, który wykonaną przed kilku dniami bardzo szczęśliwie trudną operacyą na pewnym włościaninie z okolicy, zwrócił na siebie powszechną uwagę i zasłużone zaskarbił sobie uznanie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Nieco ze statystyki Lwowa.

(*m.*) Uprzejmości sekretarza tutejszego biura rękodzielniczego p. Stefana Wysockiego, zawdzięczamy możność podania wielce ciekawych cyfr, wykazujących liczbę pracujących obecnie we Lwowie rękodzielników, najrozmaitszych kategoryj. Według tych cyfr, wyjętych z ksiąg korporacyjnych, liczy Lwów obecnie, ogółem 7.156 rękodzielników, a mianowicie 2.411 samoistnych rękodzielników, czyli majstrów; 3.123 towarzyszy czyli czeladników i 1,622 uczniów rękodzielniczych. Zauważyć jednak musimy, że cyfra uczniów nie jest dokładną; wielu z nich nie jest jeszcze zapisanych do ksiąg, a gdyby wszyscy byli zapisani do ksiąg korporacyjnych, naówczas ogólna liczba rękodzielników we Lwowie wynosiłaby więcej niż 8 000. Ścisłe wykazanie liczby uczniów, czyli terminatorów, nastąpi może dopiero po zatwierdzeniu statutów i zespoleniu wszystkich stowarzyszeń rękodzielniczych w jeden związek, nadmienić bowiem musimy, że dotychczas niektóre stowarzyszenia nie należą jeszcze do Związku, jak n. p. stowarzyszenie budowniczych, w skład którego wchodzą: murarze, cieśle, rzeźbiarze; dalej stowarzyszenie malarzy pokojowych i godeł; lakiernicy, farbiarze, modystki, szwaczki, szmuklerze, kapelusznicy, koronkarze, hafciarze; piekarze, młynarze; stolarze, organmistrze, przedsiębiorcy wyrobu fortepianów i t. d.

Powyżej wykazana ogólna suma rękodzielników (majstrów, towarzyszy i uczniów) rozdziela się w następujący sposób na poszczególne rękodzieła: Lwów liczy: Architektów 4; bednarzy: majstrów 23, towarzyszy, czyli czeladników 48, uczniów, czyli terminatorów 17, razem 88. (Ażeby się ciągle nie powtarzać, nadmieniamy, że przy każdem niżej wymienionem rzemiośle, pierwsza cyfra oznacza liczbę majstrów, druga czeladników, trzecia uczniów a czwarta ogólną sumę). Idziemy więc dalej: Lwów liczy: Blacharzy 74—62—46—182; bronzowników 4—8—6—18; budowniczych 46—0—0—46. Cieśli 7—21—0—28; cukierników 16—30—24—70; czapkarzy 12—4—0—16. Drukarzy 19—149—54—222; druciarzy 4—0—0—4; dentystów technicznych 2—1—1—4. Fryzyerów i perukarzy 23—15—9—47; fajkarzy 5—2—1—8; farbiarzy 11—1—10—22. Garncarzy 2—4—0—6; golarzy 49—45—10—104; grzebieniarzy 2—0—0—2; garbarzy 2—0—0—2. Introligatorów 40—56—30—126. Konwisarzy 1—2—1—4; kaflarzy 4—8—4—16; kamieniarzy 8—50—16—74; kominiarzy 14—42—8—64; koszykarzy 6—3—2—11; korkarzy 2—5—2—9; kowali 27—90—30—147; krawców 305—150—201—656; kuśnierzy 45—15—15—75; kapeluszników 8—0—4—12; kuferników 7—5—2—14; kotlarzy 8—24—4—36. Ludwisarzy 2—4—0—6; litografów 7—11—6—24; lakierników 28—70—14—112. Mosiężników 6—12—5—23; murarzy 10—300—200—510; malarzy godeł 17—20—15—52; malarzy pokojowych 32—50—4—86; modystek 49—0—0—49; młynarzy 7—215—0—222; masarzy 20—10—15—45; mydlarzy 11—0—0—11; maszynistów 15—30—10—55. Nożowników 8—6—9—23. Optyków 4—3—0—7; organmistrzów 2—4—2—8; odlewaczy czcionek 3—6—0—9. Pokrywaczy dachów 8—0—0—8; piernikarzy 3—0—4—7; powroźników 10—10—6—26; parasolników 23—0—0—23; pozłotników 10—4—2—16; przedsiębiorców robót pończoszkowych 4—0—0—4; przedsiębiorców wyrabiających tutki cygaretowe 10—0—0—10; przedsiębiorców wyrabiających przedmioty kościelne 4—0—0—4; piekarzy 74—120—40—234; pilnikarzy 3—2—1—6; przedsiębiorców dla rur gazowych i wodociągowych 3—0—0—3; przedsiębiorców wyrabiających story 6—0—0—6; przedsiębiorców dla fortepianów i instrumentów muzycznych 13—0—0—13. Rękawiczników 13—30—12—55; rzeźbiarzy 6—8—4—18; rymarzy 29—34—32—95; rzeźników 300—108—70—478; rusznikarzy 4—12—6—22; rytowników 10—3—2—15. Studziennych 4—2—2—8; szczotkarzy 16—3—1—20; stelmachów 19—8—10—37; szwaczek 103—0—0—103; szmuklerzy 10—0—0—10; ślusarzy 57—114—90—261; stolarzy 125—148—60—333; szewców 403—837—446—1686. Tokarzy 30—14—12—56; tkaczów tałesów 2—4—2—8; tapicerów 36—22—8—66. Zegarmistrzów 29—23—20—72; złotników 45—36—15—94.

Cyfry powyższe są całkiem dokładne, o ile tyczą się majstrów; są one również dokładne, z bardzo nieznacznemi wyjątkami, o ile tyczą się czeladników, a — jak już nadmieniliśmy, są mniej dokładne o ile tyczą się terminatorów; jak widzimy z powyższego zestawienia, przy wielu rzemiosłach nie jest wcale wykazaną liczba uczniów, albo jak np. w rzemiośle szewskiem, rzeźnickiem, murarskiem, ślusarskiem, stolarskiem, zdaje się być znacznie niższą od liczby rzeczywistej. Trudne zresztą jest zestawienie rzeczywistej liczby murarzów; mają oni bowiem najczęściej dwa zajęcia; w lecie trudnią się murarstwem, a w zimie rzeźnictwem, albo też oddają się innym zajęciom.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 23 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·85 do 8·25, żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 5·20 do 5·75, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 9.— do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·75 do 8·10, żyto 5·95 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, owies 5·— do 5·25, groch 6·— do 8·—, wyka — do —·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —·— do —.—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·65 do 8·— żyto 5·65 do 6·—, jęczmień 5·— do 6·25, owies —·— do —·—, groch 5·90 do 7·75, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·95 do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 38·— do 50·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·— do 6·40, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·25 do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —.— do —·—, rzepak n. 9·— do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·75 do 8·—, żyto 5·60 do 5·70, jęczmień 5·70 do 5·85, owies 4·30 do 5·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·60 do 8·70, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 10·— do 20·— nominalnie. Nowy chmiel od 60·— do 75·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr prct. loco Lwów zł. 25·— do 25·50

Usposobienie dobre.

*) Przedruk wzbroniony.

*** **Listy zastawne galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego.** *Wiener Ztg.* donosi: Wedle obwieszczenia wiedeńskiej Izby giełdowej nastąpi za zezwoleniem c. k. Ministerstwa skarbu w dniu 23 bm., notowanie w urzędowym dzienniku kursów giełdy wiedeńskiej 4½ procentowych, ostatniego czerwca i ostatniego grudnia oprocentowanych, a w 52 latach spłaconych listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oraz takich) cztero-procentowych i w powyższych terminach oprocentowanych, a w 56 latach spłaconych listów zastawnych.

OSTATNIA POCZTA

Gazeta Narodowa z soboty, 21 sierpnia 1886 r., czyniąc w „Ostatnich wiadomościach“ wzmiankę o rozporządzeniu p. Ministra wyznań i oświecenia, w którem tenże zastrzegł sobie na razie postanowienie o przyznawaniu dodatków służbowych suplentom szkół średnich, zamieściła uwagę, że c. k. Rada szkolna krajowa wniosła przedstawienie przeciw temu rozporządzeniu.

Powyższe doniesienie nie jest prawdziwe, gdyż Rada szkolna krajowa w sprawie wspomnianej nie powzięła żadnej uchwały.

Najjaśn. Pan opuścił Gastein przedwczoraj o godzinie kwadrans na 6tą wieczorem i udał się wprost do Wiednia. W godzinie południowej pożegnał się Monarcha z Najj. Panią i Najd. Arcyksiężniczką Walerya, oraz złożył wizytę pożegnalną w. księżnej Sasko-Weimarskiej. Już na godzinę przed wyjazdem Najj. Pana, tłumy publiczności zgromadziły się na placu przed hotelem Straubingera, celem okazania Jego Ces. Mości najgłębszej czci i wiernopoddańczego przywiązania. Przyjazd do Wiednia został naznaczonym na dzień wczorajszy.

Dnia 20 b. m. gmina Gasteinu wyraziła Najj. Panu przez osobną deputacyę z burmistrzem na czele najgłębsze podziękowanie za nabycie źródeł leczniczych w Gastein. W odpowiedzi na przemówienie burmistrza odpowiedział Monarcha: „Cieszę się, iż mogłem wyświadczyć przysługę krajowi koronnemu Salzburgowi i miejscowości Gastein. Będzie to dla Mnie prawdziwem zadowoleniem, jeśli przez nabycie tych źródeł leczniczych przyczynię się do rozkwitu Gasteinu.“

Tegoż dnia Monarcha przyjmował ks. Bismarcka. Posłuchanie trwało około dwóch godzin.

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya, które, jak wiadomo udadzą się z Gastein do Ischl, powrócą do Wiednia w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

Z okazyi imienin Najd. Cesarzewiczowej, która bawi w tej chwili w Bruck nad Litawą, załoga tamtejsza wyprawiła Dostojnej Pani wspaniałą owacyę.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najd. swoją Małżonką Maryą Teresą i najstarszym synem Najd. Arcyksięciem Ferdynandem przybył d. 20 b. m. do Gmunden dla odwiedzenia królowej hanowerskiej.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił onegdaj do Wiednia z manewrów, które odbywały się pod Bernem.

Uroczystość zaślubin Najd. Arcyksięcia Ottona z księżniczką Maryą Zofią odbędzie się stanowczo w Dreznie w dniu 3 października.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wyjechał d. 20 b. m. na dni kilka do swoich dóbr na Morawie.

Nowy ambasador republiki francuskiej przy Najw. Dworze p. Decrais wręczy jutro na osobnem posłuchaniu Najj. Panu swoje listy uwierzytelniające.

C. k. ambasador w Paryżu hr. Hoyos, który przebywa w tej chwili w kąpielach w Trouville powróci w pierwszych dniach przyszłego miesiąca na swoją posadę.

Buda-Pest. Corr. donosi: Ostateczne zestawienie przyszłorocznego wspólnego preliminarza nastąpi dopiero z końcem przyszłego miesiąca na wspólnej radzie ministeryalnej pod przewodnictwem Najj. Pana.

W ostatnim numerze Dziennika ustaw państwowych zamieszczono rozporządzenie Ministra obrony krajowej w sprawie spisu i utrzymania w ewidencyi osób, podlegających obowiązkowi pospolitego ruszenia. Do sporządzenia i utrzymywania odnośnych list (*Sturmrollen*) są obowiązane, według §. 9 ustawy o pospolitem ruszeniu, przełożone władze gminne przy współudziale funkcyonaryuszów, prowadzących metryki, a przy tej czynności mają być one popierane przez polityczne władze powiatowe i władze wojskowe, w miarę ich zwykłego zakresu działania. Co się tyczy terminu rozpoczęcia zakładania spisu osób, obowiązanych do pospolitego ruszenia, powiedziano w pomienionem rozp rządzeniu, że gdy według §. 12 ustawy o pospolitem ruszeniu, obowiązek służby w pospolitem ruszeniu rozpoczął już obowiązywać, Ministerstwo obrony krajowej ze względu na spóźnioną porę i potrzebę przedwstępnych przygotowań, nie poleciło sporządzać list na rok 1886, natomiast pierwsze spisy obowiązujących do pospolitego ruszenia na rok 1887 mają być natychmiast zarządzone i w ten sposób wykonane, aby listy rzeczone mogły być zamknięte z końcem lutego roku 1887, i przesłane politycznym władzom powiatowym po dzień 15 marca.

Dziennik *Oesterr. Corresp.* dowiaduje się, iż po podjęciu na nowo prac Rady państwa, odbędzie się narada najwybitniejszych przewódców pojedyńczych stronnictw. Wszyscy członkowie prawicy przejęci są myślą, iż niezbędną jest jak największa solidarność i silne ugrupowanie się około Rządu, i że należy unikać wszelkich zmian w dotychczasowej organizacyi prawicy. Stosunek większości do Rządu pozostanie taki sam, jak był dotychczas. Nie walka, lecz pokój narodowy i pojednanie, ma być hasłem także najbliższej kampanii parlamentarnej.

Profesor dr. Ludwik, który z polecenia Ministerstwa wspólnych finansów odbył podróż po Bośnii, odkrył tam przeszło 50 źródeł lecznicych, a między innemi pod Serajewem, Dolną Tuzlą i Banjaluką. Ponieważ źródła te są własnością państwa, więc mogą przynieść z czasem znaczne dochody rządowi krajowemu w Bośnii.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż otwarcie seminaryów duchownych w Poznaniu i Chełmie, jest tylko kwestyą czasu. *Moniteur de Rome*, donosząc o tem, tak pisze: „Nie wątpimy, iż wkrótce dwaj nowi biskupi zostaną upoważnieni do wypełniania w całej pełni swojego apostolskiego zadania.“

Organ watykański, donosząc o pogłoskach, wedle których zakon OO. Jezuitów będzie mógł wkrótce powrócić do Niemiec, czyni uwagę, iż pogłoski w tej formie nie zasługują wprawdzie na wiarę, w każdym jednak razie kwestya Jezuitów w Niemczech będzie musiała być w najbliższym czasie uregulowaną.

W bieżącym tygodniu przybędzie do Berlina król portugalski.

Do *Neue fr. Presse* donoszą z Belgradu: Osoby, przybywające z Bułgaryi, opowiadają, iż mimo wszelkich urzędowych zaprzeczeń nie ustają w Bułgaryi militarne przygotowania, gdyż Bułgarya chce się zabezpieczyć przeciw wszelkim ewentualnościom, jakich się spodziewa ze strony Serbii. Odbywają się więc prace około obwarowania Widynia, a w Sofii gromadzą amunicyę i żywność. Podług prywatnych doniesień odbywa się koncentrowanie wojsk bułgarskich.

Przyjazd króla Milana do Gleichenbergu został naznaczony na dzień 27 b. m.

Król Milan w rozmowie z korespondentem monachijskiej *Allg. Ztg.* oświadczył, że nawiązanie przyjaznych stosunków z Bułgaryą uważa na teraz za niemożliwe, choćby ze względu na to, iż żaden z obu rządów nie uczyni pierwszego kroku.

Telegrafują z Belgradu: Minister wojny zarządził spis wszystkich krajowych koni dla pułków kawaleryi i polecił prefekturom miejskim, aby po dzień 27 b. m. ukończyły konskrypcyę żołnierzy wszystkich powołań.

Liberté dowiaduje się, że rada stanu uwzględni rekurs księcia d'Aumale i unieważni uchwałę ministeryalną, na mocy której książę wykreślony został z kadr armii francuskiej. Rada stanu według *Liberté*, poczytuje stopnie w armii za własność nietykalną.

Drugą, równie ważną wiadomością z Paryża jest doniesienie, że p. Freycinet ostatecznie zdecydował się wystąpić przeciw samowolnym wielce a ostentacyjnym krokom generała Boulanger. *Petite Republique Française* donosi o tem: Prezes gabinetu Freycinet zwrócił się z prośbą do ministra wojny, ażeby odtąd na przyszłość nie ogłaszał ani listów żadnych, ani też nie przedsiębrał podróży bez aprobaty gabinetu. Zapowiedź podróży inspekcyjnej w Alpach, jakkolwiek tylko ze względów technicznych, może skompromitować przyjazne stosunki z Hiszpanią. Freycinet nastawał na to, ażeby Boulanger stanowczo zaniechał tej podróży.

Dwóch członków tak zwanej liberalnej prawicy, pp. Raul Duval i Lepoutre rozpoczęło rokowania, ażeby w Izbie francuskiej utworzyć stronnictwo konserwatywno-liberalne. Ukonstytuowanie stronnictwa doprowadzić chcą na podstawie następującego programu: Członkowie stronnictwa zobowiązują się nie brać udziału ani osobiście, ani zbiorowo w dążnościach zmierzających do obalenia republiki; sprzeciwiać się będą wszelkim socyalistycznym usiłowaniom przeciw rodzinie, własności i prawom obywatelskim; oprą się zawsze dążnościom do zmniejszania budżetu wyznaniowego; zwalczać będą wszelkie antireligijne sekatury; stronnictwo żądać będzie wolności oświaty i wolnej od kontroli państwowej szkoły; sprzeciwiać się będzie monopolowi państwa w sprawach oświaty; wszelkie projekta podatków na kapitał i rentę, postanawia stronnictwo zwalczać, a natomiast popierać będzie politykę oszczędności i równego rozkładu ciężarów publicznych, tudzież popierania usprawiedliwionych interesów robotniczych; dążyć nakoniec będzie do zniesienia wszelkich ustaw wyjątkowych bez względu do jakiego stanu osób mogłyby być stosowane.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*, że w wielkim dziedzińcu Watykanu, zwanym Pigna, rozpoczęto budowę pawilonów, gdzie pomieszczone będą wszystkie podarunki, które Papież otrzyma z powodu swego jubileuszu kapłańskiego.

Prezes gabinetu włoskiego Depretis i minister spraw zagranicznych hr. Robillant, powrócili już z feryj do Rzymu. Niektóre dzienniki, jak zapewnia *Polit. Corr.*, nie mogą się jeszcze oswoić z myślą, że hr. Robillant nie jeździł do Wiednia i mniemają, że podróż ta jedynie odroczoną została. *Polit. Corr.* zapewnia, że nadzieje te prasy włoskiej są bezpodstawne i że hr. Robillant aż do otwarcia sesyi nie opuści już Rzymu.

Osservatore Romano wraca ponownie do sprawy nuncyusza Watykanu w Pekinie i polemizuje z dziennikarstwem francuskiem. *Osserv. Rom.* dowodzi że Francya nic zgoła nie uroni ze swojej powagi i znaczenia z powodu ustanowienia nuncyatury w Chinach. Nuncyusz papieski nie będzie wcale przeszkadzał wpływowi Francyi na Wschodzie, ale pracować owszem będzie wspólnie z reprezentantem Francyi, a samodzielność posła watykańskiego będzie nią tylko w sprawach religijnych. Starać się on będzie o rozpowszechnienie wiary katolickiej i zakładanie większej liczby wikaryatów katolickich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 sierpnia. Najjaśniejszy Pan przyjechał wczoraj z Gastein do Schönbrunnu.

Petersburg, 23 sierpnia. Komunikat rządowy zapewnia, że we wzajemnych stosunkach Rossyi do innych Mocarstw nie zajdą w ciągu roku żadne zmiany; toż samo nie należy obawiać się ani zakłócenia tych stosunków, ani też zmiany polityki rossyjskiej.

Belgrad, 23 sierpnia. Król Milan otworzył wczoraj w sposób uroczysty linię żelazną Łapowa-Kragujewac.

Kolonia, 23 sierpnia. Korespondencya paryska, zamieszczona w *Kölnische Zeitung*, a donosząca o odwołaniu drugiego sekretarza i *attachés* z ambasady francuskiej w Berlinie, jest niezgodna z prawdą.

Londyn, 23 sierpnia. *St. James Gazette* przemawia za przyłączeniem się Anglii, w sprawie półwyspu bałkańskiego, do innych mocarstw, ażeby uchylić wszelkie zaniepokojenia i zaburzenia spokoju.

Rewolucya w Bułgaryi.

Wiedeń, 23 sierpnia. Z Konstantynopola doniesiono tu wczoraj na podstawie relacyj z Sofii, że Karawełów i Zanków, w nieobecności księcia Aleksandra, utworzyli w Sofii rząd prowizoryczny. Książę, bawiący w Widdyniu na inspekcyi wojsk, został tam uwięziony, i proklamowano jego detronizacyę.

Bukareszt, 23 sierpnia. Ogłoszono tu oficyalnie, że wczoraj został książę bułgarski detronizowany i że utworzyła się regencya z Karawełowa, Zankowa i innych. W Widdyniu stoi w pogotowiu okręt, który ma zawieźć księcia Aleksandra do Turn-Severin.

W pałacu królewskim w Sinaja odbywa się narada ministrów pod przewodnictwem króla.

Bukareszt, 23 sierpnia. Prywatne wiadomości z Sofii potwierdzają doniesienia, że książę Aleksander został przez rewolucyę pałacową, przy współdziałaniu rządu i sofijskiej załogi wojskowej, zmuszony do abdykacyi. Księcia wywieziono na granicę, a według innej wersyi, uwięziono go w Widdyniu.

Prowizoryczny rząd bułgarski pozwolił wysłać kilka dla niego absolutnie korzystnych depesz telegraficznych, wszystkie zaś inne depesze i listy zostały wstrzymane; na granicy przytrzymano nawet podróżnych.

Konstantynopol, 23 sierpnia. Okólnik W. Porty donosi o wypadkach w Sofii i poleca swoim przedstawicielom przy dworach zagranicznych, aby wybadali wrażenie i zapatrywania odnośnych Mocarstw.

Berlin, 23 sierpnia. W detronizacyi księcia bułgarskiego upatruje *Post* rozwiązanie sytuacyi, która z każdym dniem stawała się groźniejszą. Książę Aleksander był nieświadomie rzecznikiem angielskich interesów, które były skierowane ku temu, ażeby Bułgaryę wcisnąć jako kość niezgody między Austryę a Rosyę, w tem przypuszczeniu, że walka między Austryą a Rossyą rozwiąże kwestyę wschodnią bez żadnych ofiar w ludziach i pieniądzach ze strony Anglii. W skutek obecnych wypadków, zamiary te zostały zniweczone, a Anglia ustąpi na razie z czynnej polityki na półwyspie bałkańskim, w czem *Post* upatruje symptomat pokojowy.

Czynność ks. Bismarcka, która nie była już dawno tak ożywioną, jak w zeszłym tygodniu, daje gwarancyę, że z powodu kwestyi, kto obecnie zajmie tron bułgarski, nie przyjdzie do walki między Austryą a Rossyą. Co do Turcyi, to trudne instrukcye, dane komisarzom dla rewizyi statutu bułgarskiego, każą domyślać się, że Turcya była wtajemniczoną co do planu detronizacyi. Sytuacya obecna da się tak określić: Anglia jest zajętą sprawami wewnętrznemi; Turcya nie ma ani siły ani zamiaru prowadzić wojnę przeciw Rossyi, a porozumienie trzech mocarstw jest obecnie widoczniejsze niż kiedykolwiek.

Kölnische Ztg. określa detronizacyę w ten sam sposób, i uzasadnia ją również w duchu pokojowym, przyczem dodaje, że książę Aleksander bawił najpierw w Lompalance, według późniejszych zaś informacyj ma się obecnie znajdować poza granicami kraju.

Wiedeń, 23 sierpnia. *Pol. Corr.* odbiera z Bukaresztu następujące szczegóły o detronizacyi księcia Aleksandra: Dnia 21 b. m. z rana pałac książęcy został otoczony przez wojsko i tłumy ludności, które domagały się detronizacyi księcia Aleksandra. Niebawem też proklamowano detronizacyę. Władzę rządową objął komitet złożony z Karawełowa, Zankowa, Gregowa, Buronowa, Radosławowa, dotychczasowego ministra wojny.

Wielkie zgromadzenia ludowe, które odbyły się w Sofii Ruszczuku, sankcyoaowały fakt dokonany.

Sofia, 23 sierpnia. Książę Aleksander znajduje się obecnie w Lompalance i ma być w najbliższym czasie wyprawionym za granicę.

Bukareszt, 23 sierpnia. Bułgarski rząd prowizoryczny ogłosił proklamacyę, w której powiedziano: Książę Aleksander oddał na polu walki wielkie usługi księstwu bułgarskiemu, lecz zbyt mało uwzględniał w polityce stanowisko Bułgaryi, jako państwa słowiańskiego i zbyt mało dbał o utrzymanie dobrych stosunków z Rossyą. Skutkiem tego detronizacya księcia była konieczną.

Londyn, 23 sierpnia. Z powodu detronizacyi księcia Aleksandra dzienniki przemawiają mniej więcej gwałtownie przeciw Rossyi. *Times* wyraża przekonanie, że jeżeli detronizacya nastąpiła za zgodą Austryi i Niemiec należy przypuścić, iż Rossya zadowoli się tem co już się stało i nie będzie starała się dokonać daleko idących zmian w stosunkach pomiędzy Turcyą a państwami lenniczemi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 21 sierpnia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 27·90 Węg. akcye kredyt. 200·77(?) Akcye anglo-austr. 112·75, Akcye banku Union 74·50, Akcye kolei Karola Ludwika 192·50, Akcye kolei północnej 227·50, Akcye kolei południowej 114·—, Akcye Alföld 192·50, Akcye kolei Elżbiety 230·70, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·50 Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·50, Losy regulacyi Cisy 127·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 109·20, Akcye związkowego banku 104·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·75 Węgierskie losy 121·75, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 57·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 217·—. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 278·50, Anglo-Austr. 113·50. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 191·50, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 10·01. Rubel papierowy 1·22½. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 21 sierpnia 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— złr. Szczecin.: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 9·10 do 12·— zł., rzepak (sierpień-wrzesień ——, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (sierpień) 160·25 do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 38·50 rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 51 kilogr. 51·40 fr., olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 23 sierpnia 1886.

Hotel George'a.

Pp. R. Markowski z Krakowa, S. Cwierdziński z Rossyi, L. Rychlicki z Nowoszyc, S. Moysa z Rudnik, A. Bar. Kapri z Francyi.

Hotel Europejski.

Pp. J. Bugarski z Wiednia, Z Cieński z Tarnopola, Bordolo z Żułkwi, A. R. Langner z Brzeżan, de Nechański z Czerniowiec, R. v. Eisenstein z Czerniowiec, Bastl z Brodów, Maschenbach z Golingen

Hotel Francuski.

Pp. J. Biechoński z Brzeżan, J. Rawel z Paryża, S. Brysiewicz z Turki, F. Frank z Steinbergu, Z. Schatz z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. M. Przetocki z Nadwórny, T. Zelechowski. z Korczowa, R. Bartmanski z Leszczyna, J. M. Niedzielski z Kirlibaby, W. Haylling Degenfeld z Tarnopola, F. Starzeński z Jarhorowa, F. Daniłowicz z Zaleszczyk

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 sierpnia 1886

	płacą walutą złr.	płacą walutą ct.	żądają austr. złr.	żądają austr. ct.	
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	75	194	—	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—	
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	75	102	75	bez kupona
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	10	97	10	
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	75	102	75	
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—	
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—	bieżącego
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90	
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	102	15	103	15	
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—	kupona
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—	bez
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70	
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. bwłościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—	
Oligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	99	75	100	75	
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75	
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50	
5. Losy miasta Krakowa . .	17	50	19	50	
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—	
6. Monety					
Dukat holenderski	5	83	5	93	
Dukat cesarski	5	80	5	96	
Napoleondor	9	94	10	04	
Półimperyał	10	30	10	40	
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64	
„ papierowy . .	1	21¼	1	23¼	
100 marek niemieckich	61	40	62	05	
Srebro	—	—	—	—	
Kupony w srebrze	—	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 20 sierpnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.60	85.80
luty-sierpień	85.65	85.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	86.40	86.60
kwiecień-październik	86.45	86.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169 50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	161.25	161.75
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	102.30	102.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	121 20	121.40

2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	—.—
Galicyi	105.40	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.70	106.10
Węgier	105.70	106.20

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.80	113.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	281.—	281.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	538.—	542.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	217.—	217.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	867.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	390.—	393.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	247.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2275	2280
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	191.50	192.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	229.—	229 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.90	230·20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.—	114.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.50	179.—

4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.75	101.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. . .	102.—	102.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi . . .	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc. . .	—.—	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.50	101.75

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.25	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . .	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . .	99.—	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	116.75	117·25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100 50	101.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	84.10	84.50
z r. 1884 . .	93.70	94·—
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.60	102·—

6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	180.25	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18·50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	46.50
Palnego po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.05
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.45	9.65
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.60	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	57·50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	57.—	57 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . .	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	34.—	34 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.50	44 —

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt . .	126.—	126.25
Paryż za 100 fr.	49.87 50	49.97 50

Kurs złota		
Dukat cesarski men. . . .	5.93.—	5.95 —
„ pełnej wagi .	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka . . .	9.99.50	10.00 50
Rossyjski imperyał .	10.32.—	10.34.—
Talar związkowy . .	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 21 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	65
„ „ „ w srebrze . .	86	50
Renta w złocie	121	15
5 prc. austr. renta marcowa	102	35
Akcye banku wiedeńskiego .	869	
„ „ kredytowego	281	60
Londyn	126	—
Srebro		
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 11379. (5549 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Borowa z miejscowością Giwosza, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Lubasz, Swiebodzin, z miejscowością Dosierówka, w okręgu sądu powiatowego w Kąbrowej;

Zelichów, z miejscowością Zapasternicze, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;

Bryły, Sieklówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Zamieście, część II. z miejscowością Góry, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Obidza, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Łostówki, w okręgu powiatowego w Mszanie dolnej;

Malejowa, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Peim, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonej, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 15 sierpnia 1886, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czyto własności, czy zastawu, czy jakiebądź prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 15 września 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa, do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 czerwca 1886.

L 10032. (5546 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że I. dla posiadłości tabularnej (dworskiej, pod nazwą tabularną Ostrów czyli Ostrówek w gminie katastralnej Ostrów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu, w okręgu zaś sądu obwodowego w Tarnowie położonej, otwarto nowy wykaz tabularny i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 3 grudnia 1884 l. 21478, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem tabularnem objętych, z dniem 15 lutego 1886 upłynął; że II. dla posiadłości tabularnej (dworskiej) pod nazwą tabularną Przeworsk (oppidum) z przyległością Zmysłówka w gminie katastralnej Przeworsk, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku, w okręgu zaś sądu obwodowego w Rzeszowie położonej, otwarto nowy wykaz tabularny i że termin wyznaczony pierwszem edyktem z dnia 30 grudnia 1884 l. 23620 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionym wykazem tabularnym objętych, z dniem 15 marca 1886 upłynął, że dalej III. dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

A. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Styków przyległość do dóbr Głogów, Annapol i Pröhlichówka Malawska w gminie katastralnej Styków, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

B. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Kamianna w gminie katastralnej Kamianna, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

C. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Wieprzec do dóbr Maków w gminie katastralnej Wieprzec, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Zagórnik w gminie katastralnej Zagórnik, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, otwarto nowe wykazy tabolarne i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 19 lutego 1885 l. 2945 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnymi objętych, z dniem 1 maja 1886 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu o wyrażonych nowych wykazów tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 stycznia 1887 włącznie, w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie: co do wykazu tabularnego od I. w sądzie obwodowym w Tarnowie; co do wykazów tabularnych ad II. i ad III. A) w sądzie obwodowym w Rzeszowie; co do wykazu tabularnego ad III. B w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; zaś co do wykazów tabularnych ad III. C.) w sądzie obwodowym w Wadowicach zgłosili, gdyż inczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 8 czerwca 1886.

L 12314. (5565 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Rozanka, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Otałęż, Łysaków, Czermin, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Przysieki, Skołyszyn z miejscowością Lisówek, Lipnica dolna, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Kłyż, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;

Mokre, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Tuszów, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Pustków z miejscowościami: Wola Pustkowska Ia. i IIa. część, Budy, Krownice i Zastawie, w okręgu sądu powiatowego Dębicy;

Żołynia wieś i miasteczko, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Brzyna, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Rybie nowe, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Szlachtowa, w okręgu sądu powiatowego w Krościenku położonych, według, ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin poczynając od dnia 1 września 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w tym sądzie powiatowym w którego okręgu odnośna gmina katastralna jest położona jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości, księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki hądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu odnośna gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 1 października 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 lipca 1886.

Licytacye.

L. 13200. (6080 1—3)

Sprostowanie.

Zaszłą myłkę w ogłoszeniu edyktu l. 13200 nr. gaz. 182, 183, 184, następująco w ten sposób prostuje się, że w terminach tamże ogłoszonych odbędzie się sprzedaż realności lk. 133 stary, 44 nowy nie Mikołaia Kotowicza lecz Mikołaja Hutowicza własnej.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 14 sierpnia 1886.

L. 4100 (6073 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Augustyna Kuźmińskiego przeciw Ilkowi Zajkiewicz na dniu 24 sierpnia 1886, 23 września 1886 i na dniu 18 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 102 w Wołosowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 208 zł.

Zakład 21 zł wa.

Warunki licytacyjne można w ts. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 1 lipca 1886

L. 4443. (6016 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nessanela Falber do zastosowania się i przestrzegania praw jego, iż przeznaczoną dlań uchwałą z dnia 10 kwietnia 1886 l 675, dozwalającą na prośbę galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie celem ściągnięcia sumy 2500 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do Nessanela i Chany Falberów, realności objętej 52 wykazem hipotecznym miasta Złoczów, wykonać się mający w terminach 21 czerwca, 26 lipca i 23 sierpnia 1886, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Heyne w Złoczowie, któremu podstawiono adwokata dra Billet w Złoczowie.

Złoczów, 19 sierpnia 1886.

L. 2764 (5943 3—3)

W dniach: 30 sierpnia, 30 września i 5 listopada 1886, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Nykoły Kuźmycza własnej, w Perehińcu pod l. 260 powiatu Dolińskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia sumy 139 zł 90 ct. zpn., na rzecz Wasyla Semko, jako cesyonaryusza c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość.: w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa 350 zł, stanowi cenę wywołania.

Bliższe warunki są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów, 23 lipca 1886.

L. 4269 (5914 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Naftalego Sternbach przeciw Mojżeszowi Schrott i leżącej masie spadkowej po Keili Schrot, pto. 297 zł. w. a. zn, licytowaną będzie w sądzie tutejszym na dniu 23 września, 23 października i 30 listopada 1886, o godzinie 10 rano realność pod l. domu 604 i 635 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywałania 826 zł. 66 cnt. w. a., wadyum 82 zł. 66 cnt. a. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 29 czerwca 1886.

L. 5610 (5719 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaji Müller przeciw Dinie Müllerowej pto 400 zł. zpn. odbędzie się w dniach 17 września, 15 października, 19 listopada i 26 listopada 1886 każdorazowo o 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 193 st. 93 n. w Dąbrowie położonej.

Cena wywołania wynosi 1650 zł.

Wadyum 165 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Wł. Trzecieski

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 18 czerwca 1886.

L 13802 (6015 3—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w nr. 181, 182 i 183 „Gazety Lwowskiej“ tus. edykt z dnia 30 czerwca 1886 l. 10724 prostuje się o tyle, iż sprzedać się mająca realność stanowi własność nie „Kasyra Bapara“, lecz „Kaspra Galara“.

Lwów, 15 sierpnia 1886.

L. 10750 (5985 3—3)

Sprostowanie.

Tu sądowy edykt z 26 czerwca 1886 l. 8071, ogłoszony w nr. 164, 165 i 166 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się w ten sposób, iż przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 688 st. 677 n. w Tarnopolu położona.

Tarnopol, 14 sierpnia 1886.

L. 4645. (6008 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że w dniu 26 października 1886 sprzeda na publicznej licytacyi za dług kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego 86 zł. 84 ct. z pn. realność pod lk. 119 w Michniowcu spadkobierców Ilka Feliszczaka własną, nawet niżej ceny szacunkowej 300 zł.

Wadyum 5 %.

Kuratorem wierzycieli p. Teliszewski.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Turka, dnia 30 listopada 1886.

L. 3025 (5907 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, 95 złr. 92 ct. zpn. rozpisuje sąd licytacyę realności pod lk. 25 subrep. 36 w Teodorówce, Franciszka i Antoniny Boczarów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, 9 września, 14 października i 18 listopada 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 złr. zakład 20 złr. aw.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla dnia 18 czerwca 1886.

L. 3023 (5906 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego, 126 złr. 31 ctn. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie 9 września, 7 października i 4 listopada 1886 zawsze o godz. 10 rano licytacya realności pod l. k. 64 subrep. 48 w Lubatowej, spadkobierców Szymona, Waclara, Kajetana, Reginy, i Albiny Waclar własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 300 złr.

Zakład 30 złr. wa.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla, 10 czerwca 1886.

L. 1642 (5905 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 200 złr. wa. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie 2 września, 7 października i 11 listopada 1886, zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod nk. 1 w Trzcianie Jana Wisłockiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 580 złr.

Zakład 58 złr. a. w.

Wrazie gdyby sprzedaż na tych terminach do skutku nie przyszła, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, termin na 25 listopada 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się substytuta notareusza Jana Jurkiewicza w Dukli, akt opisania i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dukla dnia 16 czerwca 1886.

L. 7213. (5955 2—3)

C. k sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w kwocie 350 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod lk. 186 położonych a mianowicie: ciała hipot. wyk. hip. l. 133, ciała hipot. wyk. hip. l. 451, ciała hipot. wyk. hip. l. 458 Karola Dobrowolskiego własnych na dzień 18 października 1886, 22 listopada 1886 i 20 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2500 zł.

Wadyum 250 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowia się adw. dr. Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 9861. (5949 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 429 zł. z przyn. z pierwotnej pożyczki ck. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 13000 złr. rozpisaną zostaje sprzedaż egzekucyjna dóbr Zawadka Scheda II. w powiecie brzosteckim położonych do dłużników Leiby i Chany małż. Schönwetterów należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w myśl dekretu nadwornego z 25 czerwca 1824 l. 2017 L. U. S. z uwagi, że długi hipoteczne przewyższają cenę szacunkową w dwóch terminach a mianowicie w dniu 24 września 1886 r. i w dniu 29 października 1886 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 26712 zł. 50 ct. aw. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2672 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obiedwie strony a mianowicie Bank hipoteczny przy zwrocie załączników c) d) e) c. k. Urząd podatkowy w Pilźnie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele którzyby po dniu 16 kwietnia 1886 do hipoteki dóbr Zawadka Scheda II. weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora który niniejszem w osobie adwokata dr. Mikucińskiego z substytucyą adwokata dr. Steca ustanowiony zostaje.

W Tarnowie dnia 5 sierpnia 1886.

L. 4979. (5969 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 15 września i 13 października 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 8 według wyk. hip. l. 60 gminy Woli krecowskiej Michała Wolańskiego własnej na rzecz ck. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 10 rat po 9 zł 44 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. dr. Ślączkę.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 10 listopada 1886 o godzinie 4 po południu.

Sanok, dnia 29 czerwca 1886.

L. 1763. (6001 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 157 zł. 14 ct. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności poo lk. 70 subr. 16 w Słonnem położonej masy leżącej Jakóba Traczyka własnej przedsięwziętą zostanie w dniach 1 października, 4 listopada i 3 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sąd.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 9 czerwca 1886.

L. 1756. (6002 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 378 zł. 13 ct. a. w. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 27, 42 subr. 13 w Malejowej położonej, nielet. Józefa, Stanisława i Jana Gruców własnej przedsięwziętą będzie w dniach 6 października, 8 listopada i 6 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 9 czerwcą 1886.

L. 3929. (6007 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiega w likwidacyi w ilości 15 rat po 9 zł. zpn. przymusowa licytacya realności w Rozdole pod lk. 325 wedle wykazu hipotecznego 390 Jana, Franciszka i Katarzyny Szychowskich własnej, w dniach 23 września, 21 października i 24 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania 300 zł., na trzecim także poniżej takowej wadyum wynosi 30 zł. Kuratorem tych którzyby po dniu 21 marca 1886 prawa rzeczone na tej realności nabyli lub którymby uchwał tej sprawy dotyczących doręczyć nie można ustanowiono Antoniego Stasinę w Rozdole.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze.

Mikołajów, dnia 13 maja 1886.

L. 3076. (6004 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jadwigi Glazer w kwocie 200 złr. aw. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realnośai pod lk. 16 w Krościeńsku niżnem położonej wyk hip. 58 objętej dłużnika Walentego Omachla własnej w dniu 22 września 1886 i w dniu 27 października 1886 zawsze o godz. 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Na tych terminach nastąpi sprzedaż wyżej lub za cenę szacunkową a w razie nie sprzedania wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 30 listopada 1886 godz. 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkową 480 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 48 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 10 czerwca 1886,

L. 3637 (5966 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach, w kwocie 400 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bodakach, położonych, a mianowicie a) ciała hip. wyk. hip. l. 7. b) 1/3 części ciała hipot. wyk. hip. l. 8 c) 1/4 części ciała hip. wyk. hip. l. 11 objętych Wasyla Lizaka własnych, w dwóch terminach a to na dzień 18 października 1886 i 29 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoł oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 2900 (6006 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że na dniu 3 września, 8 października i 12 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 608 w Kutach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Petra Pinczuka i na 300 zł. sądownie oszacowanej na zaspokojenie pretensyi Chaima Schattnera 35 złr. 75 ct. wa. się odbędzie, a to przy I. i II. terminie za cenę szacunkową, lub wyżej, przy III. zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 30 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokołu zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuty, dnia 19 czerwca 1886.

L. 1798 (6003 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 158 zł. 85 ct. aw., na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 204 subr. 53 w Skawie położonej, Piotra Borowego własnej, przedsięwziętą zostanie w dniach 8 października, 9 listopada i 10 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 czerwca 1886.

L. 1795. (6000 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 126 złr. 84 ct. wa. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 21/177 subr. 39 w Rabce położonej Franciszka Mierzwa własnej, przedsięwziętą zoztanie w dniach 5 października 1886, 5 listopada 1886 i 6 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Cena wywołania 560 złr. wa.

Wadyum 56 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 czerwca 1886.

L. 2084 (5997 2—3)

Dnia 20 września, dnia 22 października, dnia 19 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 19 w Mierzniu położonej wedle lwh. 17 Wojciecha Łaszczyka własnej a to, celem zaspokojenia reszty pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z pożyczki 650 złr, wa. pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 650 złr. wa. zaś wadyum 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze kuratorem niewiadomych wierzycieli miejscowy c. k. Notaryusz p. Br. Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 24 maja 1886.

L. 2083 (5996 2—3)

Dnia 23 września, dnia 22 października i dnia 19 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 10 w Komornikach położonej dłużnika Jana Rudolfa 2 im. Wity własnej lwh. 7 objętej, na zaspokojenie reszty pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z pożyczki 450 złr, pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 650 złr. zaś wadyum 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli mianuje się c. k. notaryusza p. Br. Rogalskiego.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, 25 maja 1886.

L. 3552. (5095 2—3)

W sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocińskiej Chodorowskiej przeciw Pinkasowi Grünblattowi i Leisorowi Voglowi o 520 złr. 94 ct. odbędzie się licytacya realności pod lk. 23|241 w Chodorowie położonej Pinkasa Grünblatta w 3/4 i Leisora Vogla w 1/4 części własnej 2 września i 28 września 1886 o 9 godz. z rana za lub wyżej ceny szacunkowej, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 20 października 1886.

Cena wywołania 1992 złr. a wadyum 199 złr. 20 ct.

Wyciąg tabularny, warunki, akt oszacowania w registraturze tutejszosądowej.

O czem się z życia i pobytu niewiadomych Lejsora Grünblatta, Judę Grünblatta, Abrahama Grünblatta, Mosesa Grünblatta, Pinkasa Grünblatta, Koncię Winter, Ittę Schwarz i Szimsona Szwarz, a wrazie ich śmierci tychże niewiadomych spadkobierców i wierzycieli którzyby po 12 maja 1886 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wczas lub wcale doręczonemi być nie mogły przez kuratora Tytusa Korczyńskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 10 czerwca 1886.

L 5880. (5960 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Wiktoryi Łukasik w kwocie 87 złr. 71 ct. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Kobylance pod nr. k. 145 położonej wyk. hip. l. 122 objętej na dzień 18 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886, każdem razem o godzinie 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 2318 (5993 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko - delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 3 września 1886 i dnia 8 października 1886 zawsze o godz. 9 rano przynajmiej za cenę wywołania, dnia 12 listopada 1886 o 9 rano zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi wzywających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk. 258 w Siemakowcach nad Prutem położoną wedle wykazu hipotecznego l. 322 Stefana Kwartinka własną celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 126 złr. 22 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr.

Wadyum wynosi 45 złr. wa.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. adw. dr. Milgrom w Kołomyi.

Zaprasza się skupicieli.

Kołomyja, 31 marca 1886.

L. 8723. (5961 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach, rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkow. w Gorlicach w kwocie 200 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych mianowicie a) nr. k. 24 whl. 55 i 2/4 części whl. 58 Pelagii ze Skyrpanów Spiewakowej b) whl 56 Iwana Spiewaka własnego na dzień 18 października 1886, 22 listopada 1886, 20 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 20 lipca 1886.

L. 672 (6032 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 95 zł. 92 ct. zpn. odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1886, w dniu 21 września 1886, każdym razem o godzinie 3 po południu tylko za lub ceny szacunkowej zaś na dniu 18 października 1886, także niżej ceny szacunkowej w drodze publicznego przetargu, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 82 w Horodzowie położonej, dłużnika Zacharka Somoczka wedle wykazu hyp. l. 260 gm. kat. Horodzowa własnej.

Cena wywołania 400 zł. wadyum 40 zł.

Wyciąg tabularny i reszta warunków w tu sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa ruska 20 maja 1886.

L. 6258 (6037 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 27 września, 8 listopada i 6 grudnia 1886, o godzinie 10 przed południem przymusowa sdrzedaż połowy realności pod lk. 92 whl 103 w Ulanowie położonej i Isaka Dawida Abtelona własnej, na rzecz ajencyi G Neidlinger pto 15 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 50 złr. wadyum 5 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można wtusądowej registraturze.

Ulanów dnia 19 lipca 1886.

L. 2044 (5953 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości że w sprawie egzekucyjnej Dawida Grüna przeciw Stefanowi i Maryi Szpiełykom o zapłacenie 100 złr. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu 1/3 części gospodarstwa włościańskiego pod lk 43 w Jatwięgach położonego wyk. hip.l. 81 objętego dłużnika Maryi Szpiełyk własnej i ciała hipotecznego wyk. hip. l. 80 objętego dłużnika Stefana Szpiełyk własnego, w trzech na dniu, 14 września, 13 października, 16 listopada 1886, o godzinie 10 każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaconych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 254 złr i 80 złr. wa, poręczna 25 złr. 40 cnt. i 8 złr aw. że ciała hypoteczne powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką ceną sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędze hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bóbrka dnia 30 marca 1886.

L. 3853. (6026 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta przeciw Sime Perlmutter pto 19 złr. 56 ct. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż 1/4 część i realności nr. 53 w Złoczowie położonej wykazem hip. l. 209 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej, Simę Perlmutter własnej tej wierzytelności za hipotekę służącej w dwóch terminach dnia 27 września 1866 i dnia 25 października 1686, zawsze o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem z tem że 1/4 część tej realności przy tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej 1/4 części realności nr. 53 w kwocie 326 złr. 98 ct. a wadyum 33 złr. wa.

Gdyby tę realność w powyższych terminach nie sprzedano, to wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 8 listopada 1886, o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Reszta warunków, akt ocenienia i wykaz hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

Otem zawiadamia się strony i znanych wierzycieli hipot. którzyby po dniu 23 stycznia 1886 prawo zastawu na sprzedaż się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła na ręce kuratora w osobie adw. dra Mijakowskiego w Złoczowie ustanowionego.

Złoczów, dnia 31 lipca 1886.

L. 9524 (6030 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 191 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości whl. 16 gm. kat. Ostrów Borek objętej dłużnika Piotra Jagły własnej w 3 terminach mianowicie dnia 14 października, 11 listopada, i 16 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustandwiono adw. dra. Serefińskiego.

Cena wywołania wynosi 2330 złr.

Wadyum wynosi 233 złr. wa. z pn

Bochnia dnia 20 lipca 1886.

L. 7482. (6021 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy ożnajmia, że w sprawach egzekucyjnych a to galic. Towarzystwa kred. ziemskiego przeciw księdzu Antoniemu Gojdanowi o 35823 zł. 61 ct. 1131 złr., 1131 złr., 1131 złr. i 903 złr. 92 ct. wa. z pn. i Ludwiki Harajewicz przeciw temu samemu dłużnikowi o 2240 złr. wa. z pn. dobra Dołhe czyli Dołha wykazem hipotecznym l. 169 objęte, dłużnika własne, w drodze przymusowej publicznej, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w dniu 7 października 1886 o godzinie 10 rano przeprowadzić się mającej licyt. pod następującemi warunkami ułatwiającemi sprzedane zostaną:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 84380 złr. wa. wadyum wynosi 4210 złr. wa.

2) Dobra te sprzedane zostaną na tym terminie najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

3) Gdyby te dobra przy tym terminie sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się termin do ułożenia dalszych warunków ułatwiających na dzień 7 października 1886 godzinę 4 po południu z tem, że niestający na tym terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą za przystępujących do większości głosów wierzyciele którzy na terminie stanęli.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli hipotecznych wiadomych do rąk własnych tudzież niewiadomych do rąk kuratora tutejszego adwokata dra Kwiatkowskiego.

Stanisławów, 19 czerwca 1886.

L. 6285 (6038 2—3)

C. k sąd powiatowy w Ulanowie rozpisuje celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży realności, wykazem hipotecznym 6 w Dąbrówce objętej i Ilki z Glattów Fortgangowej własnej na rzecz galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 300 złr. wa. zpn. czwarty termin licytacyjny na dzień 11 września 1886 o godzinie 10 przed południem na którym ta realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa stanowi 1000 zł. wa.

Wadyum 100 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Ulanów dnia 20 lipca 1886.

L. 2045 (5954 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Grüna przeciw Pawłowi Hapa o zapłacenie 28 zł. 48 ct. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. k. 3 w Berkszowie położonej, wyk. hyp. l. 34 objętej, dłużnika Pawła Hapy własnej, w trzech na dzień:

28 września
26 października
29 listopada

} 1886, o godz. 10 rano,

każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach, z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 210 złr., poręczne 21 zł., że realność powyższa w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą, chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym i o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 marca 1886.

L. 2048 (6019 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie przeciw nieobiętej masie spadkowej śp. Agnieszki 1 Dytkowy 2 Wójcikowy zastępywanej przez kuratora Wojciecha Smalarza pcto 80 złr., odbędzie się w dniach 1 września 6 października 10 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana przez publiczną licytacyę realności l. w. h. 95 gminy Bistuszowa przysiółek Kielanowice górne nieobjętej masy spadkowej śp. Agnieszki Wojcikowej własnej.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wykaz hipoteczny przejrzeć można w t s. registrarurze.

Tuchów, 17 czerwca 1886.

L. 6065 (6028 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym sączu ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarza w kwocie 19 złr. 48 cnt. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę ciała hip. objętego wyrazem hip. dla gminy Podole l. 42 gminy Przydomia własnego w dniach 18 października, 19 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym a to nie niżej ceny szacunkowej 870 złr.

Wadyum wynosi 87 złr.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Nowy sącz, dnia 29 lipca 1886.

L. 9101 (6033 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 15 września 1886, o godzinie 10 rano w gmachu sądodowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej, wykazem hipotecznym l. 10 gm. kat. „Bojanice“ dłużnika Błażeja Iry, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej, celem zaspokojenia pretensyi Ffroima Lorenza w ilości 62 zł. 66 ct. wa. zpn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 455 złr., wadyum zaś kwota 22 złr. 75 ct. wa.

Na terminie powyższym nabyć można tę majętność za jakąkolwiek bądź cenę.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę, w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Filipowski.

Sokal, dnia 26 lipca 1886.

L. 6283 (6036 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ulanowie rozpisuje celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży realności wykazem hipotecznym l. 52 w Kurzynie małej objętej i Józefa Majdanika własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 13 rat po 12 zł. i reszty kapitału 105 złr. 22 ct. aw. z pn., czwarty termin lic. na dzień 11 września 1886, o godz. 10 przed południem, na którym ta realność nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Ulanów, dnia 21 lipca 1886.

L. 6784 (6027 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że w dniach 18 października i 19 listopada 1886, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się celem zaspokojenia należytości Filipa Schwarza w kwocie 60 zł. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż ciała hip. objętego, wykazem hip, dla gminy Bącza l. 99, Jana Klimczaka syna Stanisława Cinprein zwanego, własnego, na których terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej 300 złr. sprzedaną nie zostanie. Wadyum wynosi 30 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 5 sierpnia 1886.

L. 8770 (6031 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 84 złr. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 85 gm. kat. Wola Drwińska objętej, dłużnika Jana Pobiedacza własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 20 września, 25 paźeziernika i 29 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.

Wadyum wynosi 112 zł. aw.

Bochnia, dnia 3 lipca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5701 (6035 2—3)

C k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Tofila, że pod dniem 7 czerwca 1886 do l. 5148 wniósł przeciw niemu Wawrzyńcowi Cichoń pozew prowizoryalny o naruszenie posiadania płotu roli i łąki, w skutek którego termin do rozprawy na dzień 6 września 1886 na godzinę 9 rano wyznaczonym został i że ustanowiono dla niego kuratora w osobie Marcina Dybki z Kłyżowa i zarazem wzywa go, aby do swej obrony porozumiał się z ustanowionym kuratorem lub też innego sądowi wskazał zastąpić.

C. k. sąd powiatowy

Ulanów, 20 lipca 1886.

L. 44?0 (6029 2—3)

C k sąd pow. m. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Hirschowi Eisenscher, że przeciw niemu przez firmę G. Neidlinger pozew o zapłacenie kwoty 46 zł. a. w. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Hirscha Eisenscher nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Blizińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Szydłowskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy w sporach drobiazgowych na dzień 3 września 1886 o godzinie 4 popołudniu w S. II. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się Hirscha Eisenschera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcy prawnego obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. m. d. S. I

Lwów, 7 sierpnia 1886.

L. 2273 (5999 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Szymona i Kunegundy Messingerów kuratorem Antoniego Kurlate c. k. notaryusza w Jordanowie i doręcza mu rezolucyę tut. sąd. z 27 marca 1885 do l. 1343 ciw. dozwalającą wydania kwoty 63 zł. a. w. Adolfowi Messingerowi z masy spadkowej Szymona Messingera z Skawy.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, 10 lipca 1886.

L. 12395. (5994 2—3)

C. k. sąd powiatowy m deleg. w Złoczowie oznajmia nieobecnemu Hertzowi Kaczek, że przeciw niemu przez Markusa Mütter pozew o zapłacenie kwoty 101 zł. 10 ct. z pn. wniesiony został.

Gdy miejsce pobytu Hertza Kaczek nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratora ad actum dr. Mijakowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Heynego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 14 września 1886 o godzinie 9 rano w tut. sądzie mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Hertza Kaczek, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów, 6 sierpnia 1886.

L. 25615 (5992 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia, że 22 lutego 1886 zmarł w Krakowie Grojnem Korublum z pozostawieniem ustnego kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy dziedzice ustawowi sądowi są nieznani, przeto ustanawiając dla nieobjętej masy spadkowej kuratora w osobie p. adw. dr. Schoena z Krakowa.

Wzywa się tych wszystkich, którzyby do spadku zgłosić się chcieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia swe prawa do tutej sądu zgłosili, a wykazawszy takowe deklaracyę do spadku wnieśli, inaczej pertraktacya spadku jedynie z tymi, którzy do spadku się zgłosili i swe prawa wykazali przeprowadzoną a następnie tymże spadek przyznanym zostanie, gdyż część spadku, do którejby się dziedzic nie zgłosił lub gdyby nikt z dziedziców ustawowych deklaracyi do spadku nie wniósł, jako bezdziedziczny przypadłby Wys. Skarbowi.

Kraków, 3 lipca 1886.

L. 12503 (5984 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kranzlera, że August Pomlus wniósł przeciw niemu pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 131 zł. 30 ct. wa. z pn. na skutek którego tut. sąd. uchwałą z dnia 22 lipca 1886 l. 11698 nakaz zapłaty wydanym i ustanowionemu w tym celu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw. dr. Stecowi z Tarnowa doręczonym został.

Wzywamy przeto Chaima Kranzlera, aby temuż środki do obrony jego służyć mające dostarczył, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, 12 sierpnia 1886.

L. 31674 (6014 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy ustanawia na prośbę Jerzego i Zofii małżonków Dymlerów dla niewiadomych z obecnego miejsca pobytu Jana i Małgorzaty Rechtziegel celem doręczenia im ts. uchwały z 20 lutego 1886 l. 7328 dozwalającej intabulacyi Jeżego i Zofii małż. Dymler za właścicieli 1/40 części majętności „Karczemka“ na imię tychże Jana i Małgorzaty Rechtziegel zapisanej.

Kuratorem ad actum w osobie p. adw. dr. Kuczkiewicza i o tem nieobecnych przez edykt niniejszy uwiadamia.

Lwów, 10 lipca 1886.

L. 6792. (5998 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Pinkasa Trenczera, iż go Henryk Malinowski z Sowiny zapozwał skargą de praes. 27 maja 1886 l. 5790 o zapłacenie kwoty 50 zł., że dlań ustanowiono kuratora w osobie p. adw. krajowego w Jaśle dra Wiedigera i że termin do rozprawy na dzień 15 września 1886 godzinę 9 rano wyznaczono.

Jasło, 3 lipca 1886.

L. 37422 (5926 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Nep. Sanderowi, że przeciw niemu został na dniu 7 sierpnia 1886, do l. 37422 na rzecz Włodzimierza Hermana, wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. aw. zpn.

Gdy tenże z życia i miejsca pobytu, nie jest wiadomym ustanowiono dla niego p. adwokata dra Rogalskiego kuratorem a tegoż zastępcą p. adwokata dra. Szydłowskiego i wspomiany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się ztem Jana Nep. Sandera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam, sobie przypisze.

Lwów dnia 7 sierpnia 1886.

Z. 4243 (5938 2—3)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Złoczów wird bekannt gemacht, daß über Anſuchen der Handelsfirma Kloger & Sohn in Wien gegen Efroim Rosen in Brody wegen Zahlung der Wechſelſumme von 197 fl. 24 kr. ö. W. ſ. N. G. die Zahlungsauflage unterm 17 April 1886, Z. 2563 erlaſſen wurde. Da der Wohnort des Efroim Rosen unbekannt iſt, ſo wird für denſelben ein Curator in der Perſon des Landesadvokaten Dr. Dawid Billet in Złoczów auf deſſen Gefahr und Koſten beſtellt und Efroim Rosen angewieſen, dem beſtellten Curator die zur Vertheidigung nöthigen Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Vertreter zu beſtellen und denſelben dem Gerichte namhaft zu machen.

Złoczów, am 24 Juli 1886.

L. 35166. (5979 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa obecnego posiadacza zagubionego wekslu wystawionego w Kupiezwoli przaz Leisera Schatza na własne zlecenie dnia 29 maja 1886, opiewającego na kwotę 100 zł., płatnego w trzy miesiące od daty, a akceptowanego przez Ozyasza Bergera i Breindli Berger, ażeby powyżej opisany weksel w ciągu dni 45 licząc od płatności takowego t. j. od dnia 30 sierpnia 1886 tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po upływie tege terminu na ponowną prośbę Leisera Schatza weksel ten za amortyzowany uznanym będzie.

Lwów, 31 lipca 1886.

L. 6033 (5952 3—3)

Cesarsko-królewski sąd obwodowy jako wekslowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Barucha Oehlbauma kupca z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu Baruch Gleicher handlarz zboża w Rzeszowie pod dniem 11 sierpnia 1886 l. 6033 wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 119 złr. 64 cnt. aw. wekslu z daty Kraków 22 marca 1886 płatnego w dniu 10 sierpnia 1886 roku, w załatwieniu tejże prośby nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izaka Oehlbauma jest nieznane przeto ces. król. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego Izaka Oelbauma jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. p. dr Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego proprzewadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w dniach 3 sumę wekslową zapłacił lub zarzuty wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikły z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 12 sierpnia 1886.

L. 4399 (5950 3—3)

Sąd obwodowy ustanowił Edwarda Zwierzynę w Dobry kuratorem dla Józefa Edwarda, Ryszarda, Pawła, Hugona i Stefana Zwierzynów z pobytu niewiadomych kuratorem, celem doręczenia im uchwały zarzadzającej zamianę w poz. 7 karty c. whl. 428 dóbr Chyzówki na rzecz Jana Kaczora i wspólników wykonanej prenotacyi służebności prawa paszy na parcele l. 2898 w intabulacye, dalej uchwały z 5 grudnia 1885 l. 8182 dozwalającej intabulacyi służebności poboru drzewa z tego samego lasu i na rzecz tych samych uprawnionych.

Nowy Sącz 26 czerwca 1886.

L. 35856 (5763 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Nepomucenowi Sanderowi, że przeciw niemu wydany został na dniu 10 lipca 1886 l. 32.427 na rzecz filii c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie nakaz zapłaty sumy 1000 zł. aw.

Gdy Jan Nepomucen Sander z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomem, na żądanie powodowej filii ck. uprzyw. austr. zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dra Stromengera, którego zastępcą mianowano adwok. dra Lityńskiego przy doręczeniu wspomnianego nakazu zaptaty wymienionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Nepomucyna Sandera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał i sądowi takowego wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sam sobie przepisze.

Lwów, 31 lipca 1886.

L. 36272 (5798 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 lipca 1886 l. 36272 wniósł Teodor Neumann przeciw Pawłowi Józefowi dw. im. Horaczek, a na wypadek śmierci tegoż przeciw spadkobiercom jego pozew o wykreślenie resztującej sumy 500 zł. m. k. pochodzącej z większej sumy 1500 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 24¼ i ⅓ części realności pod nr. 25 i 27¼ we Lwowie położonych, Teodora Neumanna własnych, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwany Paweł Józef dw. im. Horaczek z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, a na wypadek śmierci jego spadkobiercy jego także z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, został dla tych pozwanych adwok. dr. Lipiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Lehman mianowany.

Wzywa się zatem Pawła Józefa dw. im. Horaczek, względnie spadkobierców jego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 31 lipca 1886.

L. 33802 (6013 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 15 lipca 1886 do l. 33802 wnieśli Anna Hnatkowska i Teofila Wenclowa przeciw Maryannie Sławińskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, względnie z imienia i nazwiska z życia i i miejsca pobytu niewiadomym jej spadkobiercom, pozew o wykreślenie sumy 800 złr. mk. zpn. z większej 1400 złr. mk. względnie 1800 złr. mk. zpn, zaintabulowane na realności l. 542¾ we Lwowie położonej wedle wykazu hip. l. 434 III karta cięż. c. poz. 6 ze stanu biernego tejże realności, na który to pozew wyznaczono termin dziewięciu dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Mary-Anny Sławińskiej, względnie imiona i nazwiska i miejsca pobytu tejże spadkobierców nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Bieliński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowany.

Wzywa się zatem Maryę Sławińską względnie tejże spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 lipca 1886.

L. 33803 (5978 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 lipca 1886 do l. 33803 wniesły Anna Hnatkowska i Teofila Wenclowa przeciw Józefowi Reitresowi pozew o wykreślenie sumy 600 zł. m. k. zpn. ze stanu biernego realności pod l. 542 ¾ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin trzydziesto dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Reitzesa, względnie spadkobierców jego, nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Raabe kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Weiss mianowany.

Wzywa się zatem Józefa Reitzesa, względnie spadkobiercow jego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania, wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 lipca 1886.

L. 36275 (5980 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Teodor Neumann przeciw Józefowi Schaff, Leibie Schaff, Chaji Blümie Schaff zam. Allerhand, Rozie Schaff i Abrahamowi Schaff a względnie także przeciw nieznanym ich spadkobiercom pod dniem 29 lipca 1886 do l. 36275 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego, ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu, jakoteż ich spadkobiercy sądowi nie są znani, a zatem ck. sąd krajowy do zastępowania tychże na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dzięddzielewicza kuratorem, a tegoż zastępcą adwokata dra Paździerę mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem, stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 32750 (6050 1—3)

C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Juliana Stawickiego przeciw Edwardowi Heudziekowi o 300 złr. wyznaczono termin do rozprawy na 30 września 1886 o godz. 9 rano w załatwieniu pozwu de pras. 11 sierpnia 1886 l. 32750 i że dla pozwanego mianowano kuratorem dra. Dadleza. że zatem pozwany albo do rozprawy stanąć lub się z kuratorem porozumieć ma.

Kraków, 13 sierpnia 1886.

L. 10430 (6049 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza że z powodu w niesionej pod dniem 27 lipca 1886 l. 10430 przez p. Maryę Ewelinę dw. im. Schumpeter skargi przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Alojzemu 2 im. Trzemeskiemu Józefie z Brzozowskich Trzemeskiej Stanisławowi Wierzchoczewskiemu, Tekli z Trzemeskiej Podoleckiej, Kunegundzie Pogłodowskiej, Justynie Wolańskiej, Jakóbowi Kozielskiemu a względnie tegoż córkom Maryannie Jaworskiej, Annie Michalewiczowej wreszcie Felicyi z Szyszków Richterowej o wykreślenie intabuluwanego w stanie biernym dóbr Słobukka szlachecka dom 51 p. 334 n 36 on prows zastawu 1. dla prawa pobierania procentów i dochodów z tychże dóbr 2. dla sumy 45000 złp mp. 10.000 ztp. mk. 20.000 złp. mk. i 35 zł. mk. na rzecz w pozwie wymienionych wierzycieli wraz z uskutecznionemi prenotacyami w stanie biernym sumy 35.000 złp. mk. a to dla sum 646 # 78 # 78 # i 78 # holl. 2000 złp mk. 800 złp. mk. 2400 złp. mk. ze stanu biernego póbr Słokudka szlachecka ustanowił pozwanym w myśl § 512 us. na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. ad. dra. Glogiera z substytucyą p. adw. dra Żywickiego w Tarnopolu i wzywa ich niniejszem, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Tarnopol, 31 lipca 1886.

L. 53841 (6057)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. ministerstwa handlu z dnia 4 bm. l. 1473 komisya reambulacyjna kolei okrążającej wał fortyfikacyjny w Krakowie (Lircumwallations Flügelbahn) rozpocznie swą czynność na dniu 9 września rb. w Krakowie, która trwać będzie bez przerwy aż do zupełnego wykończenia.

Wykazy gruntów, które w tym celu zajęte być mają, będą wyłożone wraz z dotyczącemi planami w Magistracie krakowskim, urzędach gminnych w Krowodrze, Nowej wsi, Zawierzyńcu, Dębnikach, Zakrzówku, Ludwinowie, Podgórzu tudzież w odnośnych kancelaryach przełożonych obszrów dworskich przez 14 dni do publicznego przejrzenia, i ogłoszone tez będą w każdej gminie termina, w których komisya swoją czynność sprawować będzie.

Przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą zarzuty w przeciągu dni 14 we właściwem c. k. starostwie, lub też przy komisyacha na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 sierpnia 1886.

L. 769 (5889)

C. k. sąd powia owy w Ciężkowicach zawiadamia Antoniego Buratowskiego, że pod dniem 16 lutego 1886 l. 769 Franciszek Klimontowski i inni wnieśli przeciw niemu, Maryi Hołdla i innym pozew o uznanie i zniesienie wspólnej własności realności z pod Nk. 63 w Ciężkowicach lwh. 69 objętej i że z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiono dla niego kuratora w osobie Walentego Sorysiewicza w Ciężkowicach i wyznaczono do rozprawy termin na dzień 31 sierpnia 1886 o godzinie 10 zrana.

Wzywa się przeto Antoniego Buratowskiego, ażeby ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Ciężkowice, dnia 31 maja 1886.

Konkursa.

L. 264 (6047 1—3)

Przy c. k. zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie jest do obsadzenia posada lekarza salinarnego z roczną płacą 420 złr. i systemizowanym poborem deputatu soli względnie posada lekarza salinarnego dra wszech nauk lekarskich z roczną płacą:

ze strony c. k. skarbu salinarnego 520 zł.
ze strony bractwa górniczego . . 100 zł.
ze strony gminy miasteczka Kaczyki 100 zł.
razem 720 zł.

i systemizowanym poborem deputatu soli.

Lekarz salinarny ma prawo względnie obowiązek utrzymywania domowej apteki z upoważnieniem wydawania leków dla chorych przynależnych do saliny za złożenie odnośnych rachunków aptecznych które rocznie do 100 złr. wynoszą, również może wykonywać praktykę prywatną bez naruszenia swych obowiązków.

Obowiązki lekarza salinarnego wskażą odnośne przepisy sanitarne.

Nadmienia się, że lekarz salinarny doktor wszech nauk lekarskich ma widoki pełnienia agend sanitarnych przy kolei lokalnej Hatna Kimpolung obecnie się budującej, jakoteż być czynnym jako lekarz ordynujący w czasie letniego sezonu w pobliskiej leczniczej miejscowości Solka.

Odnośne podania w raz z dotyczącemi załącznikami co do nauki i praktyki lekarskiej należy wnieść do podpisanego zarządu salinarnego najdalej do 25 września 1886.

C. k. zarząd salinarny
Kaczyka dnia 15 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.
(4710 13 –?)

Pracownia sukień damskich i szkoła kroju
Aleksandry Kłosiewicz
Chorąszczyzna 13.
6045 1—3

L. 53. (6062)

Zaproszenie.

Zwykłe doroczne zebranie członków Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach z poręką nieograniczoną w sądzie zapisanego, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1886 o godzinie 3 po południu w lokalu stowarzyszenia w Dobczycach, na które się P. T. członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Ogólne sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1885.
2. Wniosek Wydziału sprawdzającego względem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1885.
3. Wniosek Rady zawiadowczej względem rozdziału czystego zysku za rok 1885, §§. 18, 23, 36 i 73 st.
4. Wybór członków Rady zawiadowczej i 2 zastępców.
5. Wybór 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców.
6. Wybór 3 członków i 2 zastępców Wydziału sprawdzającego.
7. Zmiana ustawy Stowarzyszenia §. 25, 30, 31, 39, 42, 43 i 59.

Z Rady zawiadowczej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Dobczycach z poręką nieograniczoną w sądzie zapisanego.

Dobczyce, dnia 12 sierpnia 1886.

Jan Wątorek w. r. sekretarz. — *Ks. Andrzej Brańka w. r.* prezes.

L. 1934. (6061 1—3)

Konkurs.

W gminie miasta Trembowli jest opróżnioną posada kasyera z płacą roczną 700 złr. w. a. i z prawem do dwóch pięcioletnich dodatków po 100 złr. w. a., tudzież z prawem do emerytury z funduszów gminy, według normy ustanowionej uchwałą Rady gminnej z dnia 28. Stycznia 1886.

Powyż rzeczona posada zostanie na razie nadaną prowizorycznie, a po upływie jednorocznej zadowalającej służby nastąpi stabilizacya.

Otrzymujący powyższą posadę winien złożyć kaucyę, w sumie równej płacy jednorocznej przed objęciem posady.

Kompetenci mają wnieść najpóźniej do 20. Września 1886 pisemne podania do Zwierzchności gminnej miasta Trembowli, i wykazać w takowych świadectwami swój wiek, stan, odbyte studya, znajomość języka polskiego i niemieckiego, dotychczasowe zatrudnienie, i uzdolnienie do zawodu kasowego na podstawie złożonego egzaminu z rachunkowości i manipulacyi zaprowadzonej w kasach miejskich, albo w skutek złożonego egzaminu z rachunkowości i kasowości państwowej.

Z Urzędu gminnego król. woln. miasta.
Trembowla, dnia 10. Sierpnia 1886.
Burmistrz: *Dr. Olpiński.*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Salaterki kompoterki z kryształowego szkła

płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo,

w obfitym wyborze.

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

i Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Studentów

przyjmie rodzina mieszczańska na wikt i stancyę za miernem wynagrodzeniem. Wiadomość ul. Trybunalska l. 4 I. piętro u gospodyni. 3—3
5931

Thé Purgatif de Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD**, Paryżu

W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci*, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycia ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, nadłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego dawniej Nahlika i Krzyżanowskiego.

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der am **16. August 1886** stattgefundenen **vierunddreissigsten Verlosung** der **3%igen Prämien-Schuld-Verschreibungen** der k. k. priv. allgem. österr. **Boden - Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	**2895**	Nr.	**41**	mit dem Treffer von		fl.	**50.000**
„	**1**	„	**83**	„	„	„	„	**2.000**
„	**1319**	„	**5**	„	„	„	„	**1.000**
„	**3221**	„	**33**	„	„	„	„	**1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **641** Nr. 1-100 Ser. **3119** Nr. 1-100 Ser. **3855** Nr. 1-100 Ser. **2554** Nr. 1-100 Ser. **3694** Nr. 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt am **1 December 1886** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Wahr, einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein**, welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15 October 1886** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3%igen Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 3230 Nr. 40 mit dem Treffer von ö. W. fl. 1.000

aus den Tilgungsziehungen sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 33, 56, 111, 118, 151, 198, 216, 330, 344, 345, 359, 401, 426, 455, 701, 837, 935, 982, 986, 1029, 1040, 1062, 1333, 1505, 1532, 1533 1571, 1575, 1601, 1651, 1674, 1681, 1708, 1845, 1859, 1884, 1918, 1991, 2070, 2253, 2324, 2464, 2558, 2573, 2594, 2709, 2715, 2738, 2749, 2795, 2818, 2847, 2856, 2860, 2919, 2958, 2974, 2978, 3027, 3043, 3068, 3080, 3164, 3173, 3189, 3282, 3331, 3413, 3419, 3464, 3633, 3958, 3989.

Wien, den 16 August 1886.

5983 **Von der Direction.**

JAN IHNATOWICZ

poleca wypróbowane i niezawodne środki kosmetyczne,

odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

Olejek taninowy, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk. — Flakon 80 ct.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. W wypadkach, gdzie wskutek choroby włosy wypadły, okazał nader zbawienne działanie. Już po użyciu jednej flaszki można spostrzedz porost. Cena 1 złr, 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST,

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Nadaje perłową białość, usuwa kamień i kwasy, ktore sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

VIOLIN środek przeciw poceniu się rąk i pach, Flakon 50 ct

PUDR salicylowy, przeciw poceniu się i odparzaniu nóg. Pudełko 60 cnt.

Ocet desinfekcyjny **silnie odwaniający i odwietrzający powietrze,** używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia, flakon 50 ct. (7154 16 ?)

BRILLANTINA jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. Fl. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice nr. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2

ALBIN SOLECKI

przedtem

KAROL KLIMOWICZ

we Lwowie ulica Wałowa l. 11.

poleca następujących 45 gatunków kawy, tak w najdrobniejszych ilościach w sklepie, jako też po $4^3/_4$ ko., **franco** na wskazanej stacyi pocztowej.

1.	Ceylon najgrubsza i najszlachetniejsza	1 ko.	złr.	2·30	$4^3/_4$ ko.	złr.	10·93
2.	„ gruba „	„	„	2·20	„	„	10·45
3.	„ „ „ barwą różne	„	„	2·20	„	„	10·45
4.	„ „ „	„	„	2·20	„	„	10·45
5.	„ blada gruboziarnista	„	„	2·08	„	„	9·88
6.	„ plantacyjna	„	„	2·08	„	„	9·88
7.	„ perłowa gruba	„	„	2·08	„	„	9·88
8.	„ przednia	„	„	2·—	„	„	9·50
9.	„ „	„	„	2·—	„	„	9·50
10.	„ średnia	„	„	1·80	„	„	8·55
11.	„ „ perłowa	„	„	1·80	„	„	8·55
12.	„ drobna	„	„	1·60	„	„	7·60
13.	Menado gruba zielona	„	„	2·08	„	„	9·88
14.	Jawa złota prawdziwa	„	„	2·08	„	„	9·88
15.	Sant Jago de Cuba najszlachetniejsza gruba	„	„	2·16	„	„	10·26
16.	Zachodnio indyjska najgrubsza	„	„	2·16	„	„	10·26
17.	„ „ średnia	„	„	1·70	„	„	8·08
18.	Nailgherry najszlachetniejsza	„	„	2·20	„	„	10·45
19.	„ przednia	„	„	2·08	„	„	9·88
20.	Moka prawdziwa Jemen	„	„	2·—	„	„	9·50
21.	Kuba zielona gruba	„	„	2·08	„	„	9·88
22.	„ przednia	„	„	2·—	„	„	9·50
23.	„ średnia	„	„	1·90	„	„	9·03
24.	„ perłowa	„	„	2·08	„	„	9·88
25.	Portorico gruba	„	„	2·—	„	„	9·50
26.	„ przednia	„	„	1·90	„	„	9·03
27.	Jamaica gruba	„	„	2·—	„	„	9·50
28.	Laguayra zielona	„	„	1·80	„	„	8·55
29.	„ blada gruboziarnista	„	„	1·60	„	„	7·60
30.	Costarica	„	„	1·60	„	„	7·60
31.	Rio lave gruba	„	„	1·60	„	„	7·60
32.	„ „ przednia	„	„	1·54	„	„	7·32
33.	„ „ średnia	„	„	1·50	„	„	7·13
34.	Brazylijska zielona	„	„	1·50	„	„	7·13
35.	Perłówka brunatna	„	„	1·50	„	„	7·13
36.	Santos lave	„	„	1·40	„	„	6·65
37.	Campinas	„	„	1·40	„	„	6·65
38.	Santos przednia	„	„	1·20	„	„	5·70
39.	„ „	„	„	1·18	„	„	5·61
40.	Manila dobra w smaku	„	„	1·30	„	„	6·18
41.	Caravellas	„	„	1·20	„	„	5·70
42.	Rio	„	„	1·16	„	„	5·51
43.	„	„	„	1·14	„	„	5·42
44.	Domingo	„	„	1·14	„	„	5·42
45.	Portocabello	„	„	1·36	„	„	6·46

Zaopatrzywszy handel swój w doborowe gatunki, które zamierzam stale utrzymywać na składzie, radbym w interesie nietylko własnym, lecz oraz publicznym ułatwić nabywanie kawy w posełkach pocztowych u kupca miejscowego, zatrudniającego ludzi służących krajowi swemu wytrwałą a mozolną pracą. Zaręczając że konsumenci kawy od kupców obcokrajowych nie nabędą taniej, polecam przedsiębiorstwo swoje cennym względom wszystkich ziomków, a w pierwszym rzędzie względom tych, którzy z posełek kupców zagranicznych byli niezadowoleni. Wszelkie towary wchodzące w zakres handlu korzennego, jako też wyroby młynarskie, umieszczone w lokalu oddzielnym, sprzedaję po cenach wytrzymujących wszelką konkurencyę uczciwą.

5830 2—3 **Albin Solecki.**

W Instytucie naukowym wojskowym

we Lwowie.

Pałac Skrzyńskich (Lipowa l. 4.)

rozpoczyna się **nowy kurs** do egzaminów na **jednorocznych ochotników** i do wszystkich **c. k. Zakładów naukowych wojskowych** z dniem **1. Września 1886.**

Rozporządzeniem Ministerstwa wojny z dnia 4. Kwietnia 1886 oddz. VI. l. 707, otrzymał Instytut upoważnienie do przygotowywania kandydatów do c. k. szkół kadeckich z brakujących im, według przepisów, klas gimnazyalnych lub realnych. Mogą zatem kandydaci pobierać nauki w Instytucie aż do V. klasy gimnazyalnej włącznie. Kompetenci o przyjęcie do I. roku szkoły kadeckiej winni się wykazać świadectwami z ukończonej z dobrym postępem w gimnazyum, szkole realnej lub w tutejszym Instytucie IV. klasy, do II. roku jak wyżej z ukończonej V. klasy.

Zapisywać się można tylko do 10 września b. r., poczem przyjęcie zależeć będzie od ściśle wykonanych warunków §. 7. programu zakładowego.

Instytut utrzymuje tak dla powyższych kandydatów, jako też dla uczęszczających do szkół publicznych **pensyonat,** w pięknem, zdrowem i dogodnem miejscu, połączony z gimnastyką i szermierką, kierowany umiejętnie i z prawdziwą rodzicielską opieką.

Wolne miejsca jak dotąd.

F. Koestlich,

dyrektor Zakładu,

przyjmuje od 5—7 popoł. (do 31/8 Piekarska 21).

5945

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.

(2241 107—7)

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane po 1 zł. 50 ct., **melony** najlepsze gatunki, albo świeże duże **śliwki** po 1 zł. 25 ct., wysyła w 5-kilowych koszykach do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger,

właściciel winnicy

WERSCHETZ (Południowe Węgry).

5930

Chorym na prowincyi na jakakolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasieniotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muskułów, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem **„W. Gierlach** ulica Halicka l, 12 I. piątro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od ½6 do ½7 wieczór. [4134 21—5]

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Czarnecki Władysław J. Wabart) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl